Nr. 270. Sobota, 27 Listopada 1920. Rok 110.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **3 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w biurze dzienników S. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	60 Mk.
we Lwowie z dostawą	65 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	68 Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	80 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny otrzymają tylko cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty t. j. 60 Mk.

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

Marszałka Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 listopada 1920 r. w sprawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. w przedmiocie doraźnych zapomóg dla rodzin ochotników.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1920 r. w myśl art. 4 ustawy z dnia 1 lipca 1920 r. o utworzeniu Rady Obrony Państwa (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 53, poz. 327) udzielił zatwierdzenia rozporządzeniu Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. w przedmiocie doraźnych zapomóg dla rodzin ochotników (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 63, poz. 417).

(—) *Trąmpczyński.*

Obwieszczenie

Marszałka Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 listopada 1920 r. w sprawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem z poboru i ochotniczo.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 10 listopada 1920 r. w myśl art. 4 ustawy z dnia 1 lipca 1920 r. o utworzeniu Rady Obrony Państwa (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 53, poz. 327) udzielił zatwierdzenia rozporządzeniu Rady Obrony Państwa z dnia 20 lipca 1920 r. o zasiłkach wojskowych dla rodzin osób, pełniących służbę w Wojsku Polskiem z poboru i ochotniczo (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 63, poz. 418).

(—) *Trąmpczyński.*

Obwieszczenie

Marszałka Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 listopada 1920 r. w sprawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 r. w przedmiocie przymusowej służby w policji państwowej.

Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu w dniu 11 listopada 1920 r. w myśl art. 4 ustawy z dnia 1 lipca 1920 r. o utworzeniu Rady Obrony Państwa (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 53, poz. 327) udzielił zatwierdzenia rozporządzeniu Rady Obrony Państwa z dnia 30 lipca 1920 r. w przedmiocie przymusowej służby w policji państwowej (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 76, poz. 518).

(—) *Trąmpczyński.*

Rozporządzenie

Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 11 listopada 1920 r. w przedmiocie uzupełnienia terytorjalnej kompetencji powiatowych urzędów ziemskich w Krakowie i we Lwowie oraz powołania do życia grodzkich komisji ziemskich dla okręgów administracyjnych król. stoł. miast Krakowa i Lwowa.

Na podstawie art 21—26 ustawy z d. 6 lipca 1920 roku o organizacji urzędów ziemskich (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr. 70, poz. 461), a w uzupełnieniu rozporządzenia mego z dnia 10 sierpnia 1920 roku (*Monitor Polski* za r. 1920 Nr. 181) zarządzam, co następuje:

§ 1 Postanowienie art. 1 cz. L punkt 1 oraz cz. N punkt 1 rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 2 października 1920 r. (*Monitor Polski* za rok 1920, Nr. 234) w przedmiocie wyznaczenia siedzib powiatowych urzędów ziemskich — uzupełnia się w ten sposób, iż terytorjalna kompetencja powiatowych urzędów ziemskich w Krakowie i we Lwowie obejmuje również okręgi administracyjne tych miast.

§ 2 Dla król. stoł. miast Krakowa i Lwowa, rządzących się własnemi statutami, powołuje się do życia grodzkie komisje ziemskie, w których skład wchodzą osoby wymienione w art 25 wymienionej we wstępie ustawy z tą zmianą, iż w myśl punktu c wchodzą do komisji dwaj przedstawiciele Rady miast Krakowa, względnie Lwowa, w myśl zaś punktu d Prezydent miasta Krakowa, względnie Lwowa lub w ich zastępstwie referent rolny właściwego magistratu.

§ 3 Pod względem urzędowania i zakresu działania grodzkich komisji ziemskich mają analogiczne zastosowanie przepisy o powiatowych komisjach ziemskich, zawarte w art. 24 i 26 wymienionej na wstępie ustawy, tudzież art. 12—15 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o organizacji urzędów ziemskich z dnia 23 sierpnia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. z 1920 r., Nr 85, poz. 567).

§ 4 Rozporządzenie niniejsze zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego:

(—) *T. Wilkoński.*

Ogłoszenie.

Na mocy § 10 Rozporządzenia Prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego z dnia 10 października 1919 r. (*Monitor Polski* z dnia 24 października 1919 r Nr. 231) niniejszem cofa się upoważnienie do prowadzenia na terenie b. zaboru austrjackiego parcelacji większych posiadłości ziemskich, wydane Bankowi Związku Ziemian Tow. akc. dla ochrony ziemi we Lwowie w dniu 31 października 1920 r. (*Monitor Polski* z dnia 22 listopada 1919 r. Nr. 255).

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego:

(—) *T. Wilkoński.*

Sejm walny.

189 posiedzenie Sejmu.

Interpelacje i wnioski.

Interpelacje wnieśli między innymi p. Sudoła w sprawie bezprawnych rekwizycji ziemniaków w Małopolsce oraz posłowie P. P. S. w sprawie uwolnienia akademików z wojska.

W pierwszem czytaniu odesłano do Komisji ochrony pracy ustawę o zmianie ustawy, tyczącej się załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Przystąpiono do wniosku nagłego p. Budzińskiego w sprawie uzupełnienia ustawy z 30 maja 1919, tyczącej się udzielenia gwarancji ze skarbu Państwa na ulgowe pożyczki dla drobnego przemysłu rzemieślników i organizacji wytwórczych.

P. Budziński: Chodzi o to, aby Sejm upoważnił Rząd do przyjęcia gwarancji przez skarb Państwa w wysokości 150,000 000, gdyż kredyt 250 miljonowy już został wyczerpany. Mowca proponuje przedłużenie amortyzacji do lat 10. Na propozycję Marszałka, odesłano ustawę do komisji przemysłowo handlowej.

Wniosek nagły Z L. N o pomocy państwowej dla wydawnictw naukowych i prac naukowych, odesłano w pierwszem czytaniu do Komisji skarbowo-budżetowej.

Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w niektórych okręgach sądu apelacyjnego lwowskiego.

P. Brun referuje

sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej

z ustawy w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa kredytowego przemysłu polskiego gwarancji skarbowej, oraz uproszczonego ściągania należytości rzeczonego Towarzystwa. Listy zastawne tego Towarzystwa mają być oparte na pierwszej pozycji

---

Aurelja Wyleżyńska. 24)

U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Może kiedyś powiem sobie, ciągnęła po długiem milczeniu, cicho, prawie szeptem, że własnemi rękami potargałam złotą nić mego szczęścia. Wiem o tem. wiem też, że dziś wiązaćbym jej nie potrafiła, choćby w mej mocy było przywrócić dawną świetność...

— Czyż się naprawdę złota nić zerwała? — spytała nieśmiało Janka, ale Nata, nie odpowiadając jej bezpośrednio, snuła dalej swe myśli:

— Chcę szczęścia, pragnę całą duszą miłości, ale jedynej, bez zastrzeżeń, bez wahań. Chcę mieć wszystkie jego uczucia dla siebie, dzielić się nie mogę i nie będę. Nawet jedno przelotne pragnienie, nawet jedno drgnienie serca nie dla mnie... Ja nic nikogo przebaczę, niczego nie zapomnę...

Kobieta sprytna śmiała się ironicznie, potrafi pochwycić pewien ton duszy męskiej i poddawać mu go ciągle, choć już przebrzmiały, umarły. — Nigdy nikogo kochać nie będziesz! Po mnie, czyż możesz? Powtarzać mu to, sugestjonować, oni się tak dają sugestjonować! Ale ta rola nie dla mnie. Cała moja mądrość życiowa którą się zachwycałaś, Janko, nie potrafi się zdobyć na żadne wyrachowanie. Ja pragnęłam i jeszcze pragnę tak gorąco, żebym była dla niego jedyną, zawsze, zawsze! Pragnęłam, by ten krzyk, który kiedyś, w dniach szczęścia, wydarł się z jego piersi, przez całe życie mu brzmiał. Takbym tego pragnęła! Ale szukać dróg pośrednich złudzeń i omamień, nie. nie... Nie chcę tego dla niego, jak nie chcę i dla siebie.

Wyczerpana długiem mówieniem, Nata jak bezsilne dziecko przytuliło głowę do ramienia Janki.

— A jeżeli przyczyną twych zwątpień jest tylko nieuzasadniona zazdrość? — spytała Janka — wiedząc o tem, że postępuje jak lekarz, który ucieka się do półśrodków, tam, gdzie trzeba operacji.

Nata żywo usiadła i oczy jej, przyzwyczajone do ciemności, śledziły pilnie wyraz twarzy przyjaciółki.

— Zazdrość, myślisz, że to zazdrość jedynie? Uczucie, dawniej mi zupełnie obce. A dziś? Ja wciąż jeszcze badam się i śledzę, czy to nie ja sama w duszy swej zasiałam niewiarę, czy nie w mej wyobraźni rodzą się myśli, których on nigdy nie miał? Nie wiem, nie wiem. Czasem zdaje mi się, że tak. Wtedy w duszy klękam przed nim na kolana i błagam o przebaczenie Gdybym znała prawdę, gdybym ją znała, przynajmniej mniej byłoby męki! Czasem zda je mi się tak, czasem inaczej Wszystko ma dwie barwy w moich oczach: barwę dnia i barwę nocy. Rzecz dziwna, wbrew prawom przyrody, w nocy ostrzej, jaskrawiej występują kontury, wyraźniej rysują się kształty mych myśli. Słabe spostrzeżenia, obserwacja drobne, wrażenia napozór nikłe, wypełzają z dna duszy. Staje się pewnym, jasnym, nieodwołalnym, to, co w świetle dziennym niknie i rozpływa się.

Może i teraz... wtrąciła Janka, chcąc powiedzieć jakieś choć banalne słowo pociechy.

Ale Nata ciągnęła dalej:

— Bywają dni tak strasznie, tak bezgranicznie męczące, że chciałabym sama posunąć figury na szachownicy życia: niechby się tylko partja prędzej rozstrzygnęła. Co się ma stać niech się stanie, byleby prędzej! Uciec, wyjechać, pozwolić dojrzeć, czy też może dopiero w kwiat się rozwinąć, pragnieniem dla nich samych jeszcze nieuchwytnym i pozwolić, by ten kwiat czarem ich swoim zniewolił — Złu się nie sprzeciwiać. Niech się stanie, co stać się musi. Co ja mówię? Czasem mię coś za gardło chwyta, jakbym bluźniła jakiejś potędze, jakbym krzywdziła jego i siebie...

Szeroko otwartemi źrenicami patrzyła w dal ciemną. Po chwili znów wybuchła:

— Mieć odwagę uciec na koniec świata, być samą, patrzeć na innych ludzi, na inne życie, stłumić, przygłuszyć swe myśli. I cóż z tego, że w okół będzie ciemno i beznadziejnie, nie będzie już tych wahań, tych bólów. Wiesz, czego się najwięcej boję, dodała tajemniczo boję się sama siebie. Boję się jednego dobrego słowa, jednego uśmiechu... jednego pocałunku. Wiem że wtedy stopnieje ten sztuczny chłód serca, który mi teraz kamieniem legł na piersi, a potem znów ile sił trzeba, ile nowych cierpień, by opancerzyć duszę względnym spokojem....

Janka słuchała tych wynurzeń z ciągłym pytaniem na ustach. Więc to to, czego w gruncie rzeczy i zawsze potrzebuje każda kobieta. Nata, Rena, Meryla... i ona sama? Miłość.... Nie zabezpieczy od tęsknot do niej, ani nauka, ani sztuka, ani trzydzieście pięć lat „*bien sonnoes*", nie, nie. Każda szuka i każda błądzi. Może najlepszą cząstkę obrała sobie Maryla, która bierze od życia, nie pytając czy łamie czyje serce sama nie rządząc się miłością, tylko chwilą, kaprysem.

Patrzyła na Natę, myśląc, że jeszcze dla niej zawcześnie, zawcześnie na zupełne rozwiązanie węzłów. Widziała koniec męki, ale widziała też długą drogę krzyżową, która do niej prowadziła, przez którą nieodwołalnie przejść trzeba.

— Czy widziała....

— Co? — pytała Nata zdziwiona.

— Na morzu jakieś błędne ogniki. Widzisz, przeskakują z fali na falę, błękitne, liljowe, purpurowe. A teraz już nie pojedyncze, ale cała powódź światła żywego, dogasającego, zmiennego.

Patrzyły na morze zdawało się, że ktoś zarzucił na wodne odmęty sieć utkaną z drogich kamieni. Pewno jakaś wróżka, ze skarbca wschodniego władcy, wykradła wszystkie klejnoty i natroiła nimi fale. Lśniły szafiry, godne spiąć najwspanialszy turban djamenty piękniejsze od błysków oczy hurysek i rubiny, który mogłyby obręczą otoczyć szyję sułtańskiej wybranki. Nagle ognie połączyły się ze sobą, złota szkarłatna toniel zalała wszystko. Morze płonie. Czuje się żar jego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

hipotek dotyczących fabryk i gruntów. Ten ostatni przepis jest do pewnego stopnia nowością i wymaga zatwierdzenia Sejmu. Statut Towarzystwa przewiduje wpłacanie listów zastawnych ratami.

P. Majewski wykazuje znaczenie Towarzystwa.

P. Wojdaliński oświadcza, że stronnictwo mowcy nie liczy na rychły przewrót społeczny lecz będzie popierało żądania do wzmożenia pracy przemysłowej a zwalczania przywilejów. Rolnikowi potrzebny jest przemysł ojczysty, zwłaszcza wtedy, gdy wydatki Państwa spadły całym ciężarem na jego barki.

P. Osiecki oświadcza, iż jego stronnictwo głosować będzie za ustawą, aczkolwiek nie wierzy, aby ona dała te wszystkie dobrodziejstwa, o których wspomina. Należy ją jednak traktować jako pierwszą próbę uruchomienia przemysłu. Mowca zgłasza poprawkę zmierzającą do zabezpieczenia interesów skarbu.

P. Czapiński oświadcza, że należy się zastanowić, czy projekt nie przekracza naszych zdolności kredytowych. Chodzi o sumę 40 miljardów marek a Polska nie może przyjąć takiego zobowiązania. Potrzeba, żeby Rząd zabezpieczył sobie wpływ na te instytucje, które chcą korzystać z tego kredytu. Należy ustawę odesłać Rządowi, aby swój wpływ zabezpieczył.

P. Perl oświadcza, że w pewnych sferach kapitalistycznych utarł się zwyczaj narzekania na etaty. Dążymy do współpracy trzech czynników, administracji gospodarczej, organizacji spożywczych i organizacji robotniczych. Nim to nastąpi, kapitał musi być kontrolowany, aby służył dobru społecznemu, a nie wyłącznie dobru kapitalistów. Wyrazem prawdziwego etatyzmu jest właśnie przedłożony projekt.

Dzięki pokojowi w Rydze stosunki handlowe z Rosją mają być niebawem nawiązane a mimo to tworzy się prywatne towarzystwo handlowe, które będzie z tego ciągnąć wszystkie zyski. Stronnictwo mowcy będzie głosować przeciw całej ustawie.

P. Wierzbicki: Zobowiązania Rządu i cały stumiljardowy budżet rządowy, to są pieniądze wyrzucone na przebiedowanie jeszcze jednego roku w niemożliwej sytuacji. Teraz się zjawia wielki twór, który może się stać rzeczą epokową i podźwignąć przemysł. Jest to jedyna droga do uzyskania kredytu inwestycyjnego. Lepiej ogromną tę sumę około 40 miljardów marek przeznaczyć na gwarancję odbudowy przemysłu. Popierając ten projekt, Ministerstwo skarbu rozumiało, że jest to jedyny sposób pokazania światu, że Polska wchodzi na drogę wydatków produkcyjnych. Mowca odpiera zarzuty p. Perla.

P. Brun odpowiada na obawy wyrażone przez mowców poprzednich.

W głosowaniu odrzucono wniosek odesłania sprawy do komisji i ustawę przyjęto *en bloc* w II. i III. czytaniu jak również rezolucję komisji.

P. Zygmunt Sejda referował sprawę zawieszenia postępowania karnego przeciw posłowi Wilczkowiakowej. Sejm przychylił się do propozycji mowcy.

W sprawie nagłego wniosku o fałszach głoszonych przez oficjalne pisma niemieckie p. Bigoński proponuje wezwanie Rządu, aby przeciwstawił się energicznie rozszerzaniu fałszów, tyczących „postępowania" Rządu polskiego z inwalidami w Poznaniu i Prusach zachodnich, gdzie Rząd polski otrzymywane od rządu niemieckiego renty w walucie niemieckiej wypłacił jakoby w markach polskich i w ten sposób oszukiwał inwalidów. Mowca wzywa Rząd, aby ogłosił na Górnym Śląsku, że Polska będzie traktowała na terenie Rzpltej inwalidów armji niemieckiej na równi z obywatelami polskimi. Nagłość wniosku i sam wniosek jednomyślnie przyjęto, stosownie do propozycji Marszałka.

Z komisji sejmowych.

Komisja Zdrowia publicznego załatwiła w III. czytaniu projekt ustawy o Izbach lekarskich.

Oprócz posłów wziął udział Minister Zdrowia publ. referenci Ministerstwa, oraz rzeczoznawcy dr. Papee ze Lwowa jako reprezentant Izby wschodnio-galicyjskiej, oraz dr. Bączkiewicz, przewodniczący Związku lekarzy polskich. Referował p. dr. Rottermund.

Przyjęto z poprawkami posła Kunickiego i Owikowskiego pierwszych 15 artykułów ustawy, pozostałe od 16—48 odłożono na 26 b. m. Ustawę łącznie z ustawą zasadniczą o wykonywaniu prywatnej praktyki lekarskiej uchwalono wnieść na Sejmie jeszcze przed ferjami świątecznemi. Pozatem przyjęto do wiadomości sprawozdanie delegata komisji posła dr. Rottermunda z objazdu inspektoratu epidemicznego zachodniej Małopolski, oraz z obchodu poświęcenia kamienia węgielnego pod łazienki i szpital epidemiczny z 21 b. m. w Zakopanem.

Komisja administracyjna rozpatrywała sprawę pierwszeństwa dla byłych wojskowych, wdów, i sierót po nich, przy obsadzaniu posad rządowych, dalej udział przedstawicieli miast w sejmikach. Komisja dokonała ścisłego czytania projektu ustawy o ubezpieczeniach.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała sejmowy wniosek p. Osieckiego o ustanowieniu nadzwyczajnej komisji finansowej. Na wniosek posła Stapińskiego obrady przerwano aż do obrania nowego Ministra skarbu i wysłuchania jego opinji o wniosku posła Osieckiego.

W rozprawie nad rozporządzeniem R. O. P. o jednorazowej daninie na potrzeby wojskowe, wniosek posła Fedorowicza, wzywający Rząd do przedstawienia projektu zmieniającego rozporządzenie, nie znalazł większości. Przyjęto natomiast wniosek posła Osieckiego, zmieniający rozporządzenie w tym kierunku, że gminom przysługuje prawo rozłożenia uiszczonego ekwiwalentu w gotówce na wszystkie warstwy ludności w myśl art. 9 rozp. R. O. P. z 25 sierpnia b. r.

Komisja demobilizacyjna odbyła posiedzenie, na którem wysłuchała sprawozdania o organizacji demobilizacji rzeczowej, przedstawionego przez generałów: Norwida i Malczewskiego i ppułkownika Zahorowskiego. Po kilkugodzinnej dyskusji uchwalono zażądać od Ministerstwa spraw wojskowych dokładnego podania ilościowego materjału, wchodzącego w zakres demobilizacji rzeczowej, oraz zdobyczy wojennych, celem bliższego rozpatrzenia.

Komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podwyższeniu opłat sądowych w byłej Kongresówce.

Komisja opałowa uchwaliła na podstawie szczegółowego referatu Ministerstwa przemysłu i handlu oraz koleji, że istotą przesilenia opałowego są niedomagania transportowe. Ilość lokomotyw nie wystarcza na potrzeby komunikacji, albowiem ilość parowozów zepsutych powiększyła się z $40\frac{1}{2}\%$ na 42%. Uchwała komisji opałowej z dnia 25 listopada z. r., wedle której wobec ówczesnego braku taborów kolejowych ceny materjałów kolejowych nie powinny były stanowić przeszkody w zakupach, gdyż zaopatrzenie taborów jest koniecznością państwową, rozwiązała rządowi ręce w zakresie potrzebnego uzupełnienia taborów. Czynniki rządowe w roku ubiegłym nie wywiązały się z tego zadania, doprowadzając stan gospodarki narodowej do sytuacji niesłychanie ciężkiej.

W chwili obecnej 320 zakładów przemysłowych stanęło z powodu braku węgla, a 650 zakładów innych może lada dzień stanąć pomijając sytuację opałową miast znaną ogólnie. Z danych przedstawionych komisji wynika, że w dziedzinie eksploatacji nie nastąpiło polepszenie w ciągu roku ubiegłego. Zresztą sprawa wyjaśni się po przedstawieniu dodatkowych danych przez Ministerstwo koleji.

Komisja uchwaliła zwrócić się do Rządu o wszczęcie jak najenergiczniejszej akcji dla zaopatrzenia koleji w tabory, inne wnioski z dziedziny gospodarki kolejowej powziąć po przedstawieniu przez Ministerstwo kolei danych dodatkowych.

Komisja ochrony pracy prowadziła w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o służbie domowej, wedle referatu posła Kaczyńskiego.

Komisja rolna uchwaliła w drugiem czytaniu projekt ustawy o państwowym Banku rolnym i rozpoczęła dyskusję nad statutem Banku.

Komisja morska po wysłuchaniu referatu ks. Chrzanowskiego powzięła rezolucje, w których wzywa Rząd:

1. Aby przedstawił projekt składu reprezentacji Rzeczypospolitej w Gdańsku i organizacji transportów między Gdańskiem a krajem.
2. Przedstawił program prac połączonych z budową przystani wojennej w Gdyni.
3. Przedstawił projekt ulg taryfowych dla przewozu ryb do kraju i poprawy komunikacji między wybrzeżem polskiem a krajem.
4. Przedstawić projekt rozgraniczenia kompetencji między handlowym urzędem morskim a ekspozyturą Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej.
5. Przedstawił program popierania polskiej marynarki handlowej.

Komisja poruszyła sprawę budowy przystani rybackiej na południowem wybrzeżu Helu. Koleji z Gdyni do Kokoszek, która połączy wybrzeże morskie z Tczewem, z pominięciem terytorjum gdańskiego jest w pełnej budowie. Także prace ziemne dla budowy koleji normalno-torowej są na ukończeniu, na kilku kilometrach położono już szyny. Komisja stwierdziła poprawę stosunków na wybrzeżu zwłaszcza co do rybołóstwa kaszubskiego, chociaż część wielka połowu rybnego idzie jeszcze wciąż do Gdańska i Szczecina.

Oświadczenie Z. L. N.

Sejmowe Z. L. N. na posiedzeniu czwartkowem uchwalił co następuje:

Wobec tego, iż z pewnych stron podsuwane jest Z. L. N. z powodu ustąpienia z gabinetu dotychczasowego Ministra skarbu dążenie do zerwania zasad Rządu koalicyjnego, ZLN. stwierdza, że jak zawsze tak i obecnie uważa jedność całego narodu w trudnem położeniu państwowem za główną podstawę swej polityki. Zgodnie z tem uznaje za wskazane, aby w obecnym stanie rzeczy u steru Państwa stał rząd koalicyjny będący wyrazem jedności narodu. Z. L. N. oświadcza jednak, że zasadniczymi warunkami rządu koalicyjnego jest:

1. uniezależnienie polityki Rządu a w szczególności polityki zagranicznej od wpły-

---

Dr. KAROL BADECKI. 4)

Lwowska wieża ratuszowa i jej dzwony.

(Dokończenie).

W nowej odbudowie wieży ratuszowej szczyt jej odmiennie został odrestaurowany. Wedle projektu budowniczego Salzmanna który sprzeciwiał się kościelnemu jej zakończeniu (na wzór pierwotny) a podkreślał jej znaczenie obserwacyjne; podwyższono ją na trzy sążnie, szczyt zamknięto płaskim, blaszanym pokładem, czworobok otoczono blankami, w pośrodku znów ustawiono komorę drewnianą dla strażnika. Płaski, namiotowy dach, na czterech słupach osadzony, chronił komorę przed deszczem. Przez środek dachu przepuszczono wysoki maszt, na którym zatwierdzono dwugłowego orła austrjackiego i wiatrowskaz, w kształcie tradycyjnego, złoconego lewka. Na wiosnę 1851 r. wieża była gotowa w tej formie, w jakiej ją dziś widzimy i przechowała nam współcześnie sprawione dzwony, na których po raz pierwszy w dniu 3 maja 1851 r. wybiły 12 godzinę młoty nowego zegara, sprowadzonego z niemieckiej fabryki Wilhelma Stiehle pod Wiedniem.

Nadesłane z niemieckiej fabryki Hilzera dwa dzwony zegarowe wiszą i dziś nad komorą strażnika, pod daszkiem namiotowym, między czterema słupami i są dokumentem ekspanzji przemysłu niemieckiego na ziemiach naszych.

Wielki dzwon godzinowy, metrowej wysokości, mierzy w średnicy dolnej 115 cm. a w obwodzie szyi 198 cm. Na wypukłej czapce osadzona sześciołęczystą, 16 cm. wysoka korona. Czysto odlany płaszcz, otoczony jest na obwodzie szyi 17 cm. szerokim roślinnym fryzem barokowym. Część górną fryzu tworzą sploty liści i owoców winogradu. W części środkowej, między dwoma karbami, widoczny tak, jak i wierszowy napis niemiecki: GEGOSSEN IM JAHRE 849. VON IGNAZ HILZER K. K HOF : GLOKENGIESSER ZU WR : NEUSTADT. Część dolna fryzu, na powierzchnię płaszcza spadająca, skomponowana jest z dwunastu wianuszków różanych, związanych palmetami symetrycznie w festony.

Na przedniej stronie płaszcza i w dolnej jego części a pod wyrazem HILZER (inskrypcji górnej) odlano następującą czterowierszową inwokację:

VIGILATE.
NESCITIS.
ENIM.
HORAM.

Napis ten zwrócony jest ku żerdzi, podtrzymującej środek namiotowego daszka. Na odwrotnej stronie płaszcza (ku przedmieściu żółkiewskiemu zwróconej) widnieje sztywnie modelowany relief św. Trójcy (18.5 cm wys.) przedstawiający na obłokach Boga Ojca, Syna na wysokim krzyżu wspartego i w aureoli promienistej Ducha św., wzlatującego w postaci gołębicy.

Czterema karbami, z których dwa środkowe grubiej profilowane, od powierzchni płaszcza oddzielona dwufałdowa krysa, opasana jest w dolnej swej części dwoma szeroko rozstawionymi karbami. Umieszczony nad krysą młot, jeden z mechanizmem zegarowym drutem połączony, służy do automatycznego wybijania godzin; młot drugi, do środkowego słupa (t. j. żerdzi) przymocowany, ma za zadanie alarmować w razie pożaru i jest ręcznie poruszany.

Drugi, mniejszy dzwon kwadransowy (śred.: 75 cm.; wysok. 69 cm.) równocześnie z godzinowym wylany i po przeciwnej stronie żerdzi na sześciołęczystej koronie zawieszony, ma w otoku szyi 18 cm. fryz, który przerwany jest w pośrodku czystym, dwoma karbami obrzeżonym paskiem. Część górną fryzu tworzą leżące sploty akantowych liści, część dolną stylizowany ornament o motywie pawich piór. Na płaszczu odlana płaskorzeźba (16.5 cm. wysok.) przedstawiająca w zamaszystym ruchu św. Michała Archanioła, smagającego ognistym mieczem diabła u stóp leżącego. Św. Michał z skrzydłami na ramionach i w hełmie z pióropuszem zasłania swą pierś owalną tarczą, na której widoczny krzyż. Nad krysą trzy karby, z tych środkowy szerzej profilowany. Na obwodzie krysy, za dzwonem godzinowym powtórzony w jednym wierszu napis gisserski: GEGOSSEN 1849 VON IGNAZ HILZER K. K. HOFGLOKENGIESSER ZU WR: NEUSTADT.

Z dochowanych w Archiwum m. oryginalnych kosztorysów i rachunków, dotyczących restauracji wieży ratuszowej po pożarze 1848 r., a zatytułowanych: „Berechnungen über die Restaurirung des Rathhausthurmes nach dem Brande am 2 November 1848 (fasc. niesygn. str. 63—4 i 69—70) dowiadujemy się, że za dwa dzwony zegarowe wraz z przewozem tychże z Wiener Neustadt do Lwowa, wypłacono ludwisarzowi Ignacemu Hilzerowi w dniu 19 grudnia 1849, kwotę 1478 fl. 42 kr.; niejakiemu Antoniemu S r wackiemu za wywindowanie w dniu 30 lipca 1850 r. dzwonów tych na szczyt wieży, wyasygnowano remunerację w wysokości 10 fl.; osadził je zaś w drewnianej komorze pod daszkiem cieśla Jan Schulz.

Prócz tych dzwonów, których niemiecki szablon w niczem nie wiąże się z dziejami sztuki czy rodzimego przemysłu artystycznego, znajdujemy na szczycie wieży ratuszowej jeszcze dzwon (raczej dzwonek) trzeci t. zw. sygnałowy. W rozmiarach nie wielki (39 cm. śred.; 37 cm. wysok.) do drewnianego, ruchomego jarzma przy pomocy niskiej, sześcioramiennej korony przytwierdzony, zawieszony jest przy skrajnym słupie poddasza. Szyję jego wieńczy 9.5 cm. szeroki fryz barokowych splotów roślinno-muszlowych, w który na taśmie, między dwoma wałkami wpuszczony wypukły napis gisserski:

IOH: BELLMANN * W * LWOWIE 1835.

Na płaszczu, między górnym fryzem inskrypcyjnym a trzema karbami nad pierścieniem odsercowym, pomieszczona płaskorzeźba Ukrzyżowania z dwoma figurami u stóp krzyża.

Datą wylania (1835) sięga dzwonek ten jeszcze czasów, gdy Lwów witał nową, w miejsce dawnej Kampianowskiej wybudowaną wieżę z kopułą na szczycie. Jak wytłumaczyć jego istnienie dziś, skoro wiemy, że szczyt tej wieży spłonął wraz z innymi dzwonami w 1848 r.? Albo więc dzwonek ten musiał mieć dawniej inne pomieszczenie i dzięki temu tylko ocalał w pożarze 1848 r.; bądź też zakupiony został przygodnie z jakiegoś kościoła lwowskiego. Nie znając jego proweniencji, podkreślić musimy podwójną wartość, którą posiada.

Najpierw jest on ciekawym okazem rozwoju lwowskiej sztuki ludwisarskiej, która w czasach austrjackich pod silnym naporem niemieckiego przemysłu gisserskiego tylko pokątnie wegietować mogła w murach naszego miasta i z trudem, dzięki pracy ludwisarzy dwu Polańskich, Komarzyńskiego, Lebrechta, Bellmanna i Mozerów starała się podtrzymać świetną za polskich czasów tradycję.

Po wtóre, dzwon ten jakby w ślad za dawnymi dzwonkami właściwego ratusza, które wzywały rajców na narady a pospólstwo do ważnych obwieszczeń, ma za zadanie alarmować miasto o nadzwyczajnem zdarzeniu. Dotychczas trojaką zlecano mu funkcję. Ongiś wzywał latarników przed 11 godz. wieczór do gaszenia latarni w mieście (stąd zwano go także z austrjacka „Lumpenglocke"); później w południe nawoływał przekupniów do opróżnienia rynku, w czasie wojny światowej wreszcie sygnalizował pierwszy, że grożące miastu niebezpieczeństwo aeroplanowe minęło, a za nim dopiero sygnał ten powtarzały dzwony wszystkich świątyń w mieście.

Takie są dzieje lwowskiej wieży ratuszowej i jej dzwonów. Znikł czarnopióry orzeł z jej szczytu, dziś chwilowo powiewa nad miastem tylko lewek, z cierpliwością wyczekujemy chwili, w której biały orzeł zakréluje na zawsze... a przyszłe pokolenia patrzeć będą niezawodnie na inną, oby piękniejszą strażnicę miasta i wsłuchiwać się będą w dźwięk... rodzimych, polskich dzwonów..

wów czynników nieodpowiedzialnych konstytucyjnie i zapewnienie jednolitego kierownictwa i poddania władz na wojskiem odpowiedzialnemu przed Sejmem Rządowi.

2. podporządkowanie całej polityki wewnętrznej konieczności uzdrowienia finansów Państwa i wyzwolenia życia gospodarczego z krępujących je nadmiernie ograniczeń państwowych.

3. zapewnienie stronnictwom udziału w Rządzie i wpływów na politykę stosownie do rzeczywistej ich siły w Sejmie. To są warunki elementarne koalicyjnego rządu.

Za politykę Rządu, który by tym warunkom nie odpowiadał Z. L. N. nie mógłby wziąć na siebie odpowiedzialności.

Nota Rządu polskiego.

Wydział prasowy Ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Dnia 25 b. m. Minister spraw zagr. ks. Sapieha wysłał następującej treści notę: Do pana Cziczerina, komisarza ludowego do spraw zagranicznych RSFRU, do pana Rakowskiego, komisarza dla spr. zagr. USFRU.

Od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze, delegaci rządu sowieckiego stosują taktykę, która pomyślny przebieg rokowań ogromnie utrudnia. Bezpodstawność protestów, ponawianych przez delegację sowiecką, każe przypuszczać, iż właściwym ich celem jest albo działanie na zwłokę, albo wyzyskiwanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. Dzięki tym protestom, rokowania w Rydze odbywają się w atmosferze niepewności, która może łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultaty.

Odpierając kategorycznie wszelkie stawiane mu zarzuty co do wypełnienia warunków rozejmu i nie mogąc przyjąć do wiadomości zapowiedzianego wyciągania jakichkolwiek konsekwencji z tych protestów w dalszym toku rokowań, Rząd polski stwierdza jednocześnie, że nie mógłby się zgodzić na to, aby rokowania pokojowe, do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny, miały służyć jakimkolwiek ubocznym celom. W przeciwieństwie do tego, co się dzieje w Rosji, Rząd polski przeprowadził już demobilizację 7 roczników i tem samem zmniejszył siły armji, sądząc, że nie będzie mu ona potrzebna dla poparcia wykonania i rozwinięcia preliminarjów pokojowych podpisanych w Rydze.

Obecnie jednak taktyka delegacji sowieckiej może wzbudzić wątpliwość co do szczerości dążeń rządu sowieckiego do ostatecznego zakończenia stanu wojennego. Dla usunięcia wątpliwości w interesie pomyślnego dalszego rozwoju rokowań pokojowych, Rząd polski proponuje: 1. ustalić natychmiast przez delegacje obu rządów termin, w którym definitywnie traktat pokojowy ma być podpisany. II. Natychmiast po zajęciu przez wojska stron obu linji, przewidzianych w rozejmie, omówić na konferencji w Rydze gwarancje wojskowe trwałego utrzymania stanu pokoju.

Przy tej sposobności nie mogę nie wyrazić, głębokiego zdumienia z powodu stanowiska zajętego przez delegację rządu sowieckiego w sprawie zwrotu zakładników i wymiany jeńców, który sprzeciwia się wszelkim powszechnie uznanym zasadom humanitaryzmu. Rząd polski protestuje szczególnie przeciw bezprawnemu zatrzymaniu członków misji pana Filipowicza. Oczekując rychłej odpowiedzi rządu sowieckiego w sprawach powyżej poruszonych, Rząd polski będzie gotów dać w każdej chwili odpowiednie instrukcje swej delegacji w Rydze. — *Sapieha.*

Ze Zjazdu ludowców w Poznaniu.

Goniec Wielkopolski donosi: Uchwalone na zjeździe ludowców w Poznaniu telegramy i rezolucje opiewają, jak następuje:

1. Naczelnemu Wodzowi Józefowi Piłsudskiemu, Marszałkowi Polski, za trud i pracę około zdobycia niepodległości Ojczyzny oraz bohaterskim żołnierzom polskim za ofiary życia, krwi i mienia, przesyłamy wyrazy czci i głębokiej wdzięczności.

2. Prezydentowi Wincentowi Witosowi za ofiarne pełnienie obowiązków obywatelskich na najwyższem stanowisku w czasach najcięższych dla Rzpltej, składamy serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać!“ oraz przyrzekamy, że wszystkich sił dołożymy, aby rozpoczętą dawniej pracę około zdobycia pokoju i wewnętrznego odrodzenia Rzpltej doprowadzić do szczęśliwego końca.

3. Najprzewielebniejszemu ks. kardynałowi Dalborowi wyrażamy słowa czci i hołdu za jego przychylne stanowisko wobec zjednoczonych włościan i przyrzekamy, że silnie stać będziemy przy wierze i Kościele katolickim.

4. Rządowi Prezydenta Witosa wyrażamy pełne zaufanie i ślemy prośbę, aby nie cofał się przed radą i obowiązkiem, chociażby najcięższym w budowaniu Polski na wewnątrz.

5. Wysokiemu Sejmowi ustawodawczemu składamy podziękę za owocną pracę nad ustanowieniem praw oraz wyrażamy nadzieję, że Sejm da narodowi szczerze demokratyczną konstytucję, która była godną wielkiego narodu i zagwarantowała mu bezwzględną i pełną swobodę obywatelskiego życia.

Rezolucje uchwalone na Zjeździe ludowców opiewają, jak następuje:

1. Zebrani delegaci związków wielkopolskich uchwalili przyłączyć się do Polskiego Stronnictwa Ludowego.

2. Wyrażamy głęboką wiarę, że bracia Ślązacy muszą należeć do Polski, jak sobie tego sami życzą. Na wszelki gwałt ze strony niemieckiej odpowiedzieć należy gwałtem a na koalicję należy wywrzeć nacisk, aby na sumienie narodu polskiego nie narzucała obroży, lecz aby postarała się o sprawiedliwe i bezpieczne korzyści dla ludności górnośląskiej w wyniku głosowania.

3. Z narodami, które wchodzą w skład Państwa Polskiego żyć chcemy w zgodzie. Stwierdzamy, że do Wilna mamy prawo i wierzymy, że sprawa Wilna załatwioną będzie według woli tamtejszej ludności i z pożytkiem dla Państwa naszego.

4. Bohaterskim żołnierzom a w pierwszej linji inwalidom, ochotnikom i zasłużonym bojownikom, należy się po spełnieniu obowiązku względem Ojczyzny nagroda. Dla synów włościjańskich i zawodowo przysposobionych rolników-żołnierzy żądamy ziemi w nagrodę za pełne i beztroskliwe poświęcenie życia. Prosimy Rząd, aby wielkopolskimi żołnierzami zajął się i nagrodził ich w miarę ich bohaterskich zasług.

5. Odpornym na wszystkie nieszczęścia, na wszelkie zakusy wrogów może być tylko zjednoczony naród, to też domagamy się najspieszniejszego zjednoczenia ziem byłego zaboru pruskiego z resztą Polski, w myśl życzeń tutejszego społeczeństwa. Sztuczne podtrzymywane odrębności wprowadza niezadowolenie i dezorganizację sprawy ogólno-państwowej.

6. Wzywamy Rząd, aby niedokładności urzędów osadniczych w Poznaniu w dalszym ciągu usunął i aby przystąpił niezwłocznie do organizacji urzędów, któreby były wyrazem prawdziwych pragnień tutejszej ludności.

7. Długoletnia wojna stwierdziła, że wszelkie próby sekwestru, socjalizacji i nacjonalizacji warsztatów pracy obywatelskiej mogą przywieść Państwu jedynie do bankructwa. Domagamy się bezwzględnie wolnego handlu wierząc, że w ten sposób uzdrowi się stosunki gospodarcze Państwa.

8. Żądamy jak najrychlejszej parcelacji ziem, będących w posiadaniu Niemców, a zwłaszcza pograniczne majątki niemieckie powinny być niezwłocznie rozparcelowane.

9. W przeświadczeniu, że rolnictwo polskie jest najważniejszym czynnikiem dla Polski, prosimy Rząd, aby otoczył swoją opieką tutejszą kulturę rolną i dopomógł jej do dźwignięcia się z wielkiego częściowego obniżenia.

10. Przyszłość polska to młodzież. Stronnictwo ludowe wzywa, aby szczególną opieką Państwo otoczyło młodzież, zwłaszcza wiejską i aby Rząd ułatwił jej pracę oświatową i kulturalną na pożytek narodu i Państwa.

11. Włościanin polski przy wytężonej pracy na roli dostarcza żywności i dlatego prosimy braci rodaków, aby prócz wypełniania swojej pracy zawodowej o inne warsztaty pracy dbali więcej i wszelkie strajki w chwili obecnej uznawali jako zbrodnię wobec narodu całego.

12. Niektóre powiaty oczekują zrealizowania reformy rolnej domagając się, aby parcelację przyspieszono w tych okolicach, gdzie ona jest istotnie niezbędną.

W sprawie demobilizacji.

Wyjaśnienia Ministra spraw wojskowych.

Minister Spraw wojskowych udzielił przedstawicielowi agencji *East Express* następujących wyjaśnień w sprawie demobilizacji armji:

Bezterminowe urlopy otrzymali przedewszystkiem uczniowie szkół średnich do klasy ósmej włącznie, wszyscy maturzyści i studenci wyższych zakładów naukowych, którzy wstąpili do wojska polskiego, jako ochotnicy i pełnili służbę szeregowych. Zwolnieni zostają zarówno ci uczniowie ochotnicy, którzy są w formacjach frontowych, jakoteż ci, co pozostają w kraju.

Również otrzymują urlopy także studenci wyższych zakładów naukowych, o ile nie pragną służyć w wojsku jako oficerowie zawodowi, a wstąpili do wojska jako ochotnicy, bądź to w charakterze szeregowych i otrzymali następnie w wojsku polskiem stopień oficerski, względnie zgłosili się do W. P. w szarżach oficerskich, nabytych w armjach obcych.

Uczniowie szkół wyższych, powołani z poboru, o ile są słuchaczami trzech ostatnich semestrów, albo też są absolwentami wyższych uczelni, ale z powodu wojny nie mogli złożyć ostatecznych egzaminów, otrzymują bezterminowy urlop bez względu na to, czy są oficerami, którzy nie pragną służyć zawodowo, czy też szeregowcami.

Szeregowi akademicy, maturzyści i uczniowie szkół średnich, którzy są obecnie w szkołach podchorążych, zostaną zwolnieni po ukończeniu tych szkół, co nastąpi najpóźniej do 31 grudnia b. r.

Epidemje, szerzące się w armji, jakoteż w kraju, zmusiły do zatrzymania w szeregach wszystkich studentów medycyny. Ale i oni zostaną uwolnieni w najbliższej przyszłości. Pięćdziesiąt procent otrzyma urlopy już 20 grudnia b. r., reszta najpóźniej do dnia 20 marca 1921 r.

Przesunięto także termin urlopowania dla akademików i uczniów szkół średnich, pełniących służbę w urzędach gospodarczych. Do 15 listopada zwolniono jednakże połowę wszystkich zajętych w zakładach gospodarczych akademików i uczniów, reszta zaś otrzyma urlopy w terminie do 15 grudnia r. b.

Poza akademikami, bezterminowe urlopy bez prawa pobierania żołdu przyznano wszystkim szeregowcom-ochotnikom, znajdującym się w kraju, a należącym do roczników 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1901 i 1902.

Wyjątek stanowi żandarmerja wojskowa.

Z oddziałów frontowych znów zostaną zwolnieni szeregowi-ochotnicy roczników: 1990, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895 i 1896 z wyjątkiem ochotników, pełniących służbę w formacji kawalerji, wojsk technicznych i żandarmerji polowej.

Ochotnicy-szeregowi poza wiekiem poborowym, podlegają również zwolnieniu. Odnosi się to do roczników 1884 i starszych oraz do roczników 1885 do 1889 włącznie, o ile ci ochotnicy znajdują się w formacjach, podległych M. S. Wojsk., względnie D. O. Gener.

Ochotnicy-szeregowi, którzy służą w oddziałach frontowych kawalerji, wojsk technicznych, żandarmerji polowej i krajowej — bezterminowych urlopów nie otrzymają, mogą jednak być reklamowani w zwykłej drodze.

Podoficerowie otrzymują urlopy tylko częściowo, mianowicie podoficerowie roczników 1885—1882 włącznie, którzy byli powołani do W. P. specjalnym rozkazem w drodze poboru, a znajdują się obecnie w formacjach zapasowych.

Urlopy bez wyjątku otrzymują podoficerowie tylko roczników 1890—1892 włącznie, chociażby powołani zostali do W. P. w drodze poboru bez względu na to, czy są obecnie w formacjach frontowych, czy też zapasowych.

Co do reszty poborowych, roczniki 1890—1892 wszystkich formacji wojskowych, pozostających w kraju, korzystają z bezterminowych urlopów.

Na froncie jedynie kawalerzyści, żołnierze wojsk technicznych i żandarmi polowi tych roczników nie podlegają na razie zwolnieniu.

Poborowi z formacji krajowych, roczników 1991, 1902, 1903 i 1904 oraz powołani do poboru z roku 1885 do 1889 i należących do drugiej połowy rocznika 1902, których komisje przeglądowe PKU uznały za zdolnych do służby wojskowej, dotychczas jednak do szeregów nie zostali wcieleni, bezwarunkowo otrzymają urlopy.

Jedynie wszyscy podkuwacze koni oraz sanitarjusze weterynaryjni, zarówno w kraju, jak i na froncie, którzy należą do roczników 1893, 1894, 1901 i 1992 nie mogą być urlopowani natychmiast.

Nasze sprawy.

* Pułkownik Blouchard, dotychczasowy kontrolor koalicyjny w Katowicach przeniesiony został do służby w głównej komisji koalicyjnej wojskowej w Berlinie. Na jego miejsce zamianowany został dotychczasowy kontrolor koalicyjny w Królewskiej Hucie major francuski. Dotychczasowy kontrolor koalicyjny w Lublińcu pułkownik angielski Bend przeniesiony został na stanowisko kontrolora powiatowego w Wielkich Strzelcach, na jego zaś miejsce zamianowany został pułkownik angielski Ball.

* Na onegdajszem posiedzeniu konstytuanty gdańskiej toczyła się dyskusja w sprawie obniżenia ceny ziemniaków, pochodzących z Polski. Przedstawiciel socjalistów niezawisłych p. Rahn domagał się, by rząd Gdańska w rokowaniach z Rządem polskim o ziemniaki, domagał się obniżenia ich cen i zrównania ich z cenami, obowiązującemi w Polsce, gdyby zaś Rząd polski na to się nie zgodził, wówczas należy odnieść się do Rady ambasadorów względnie do Ligi Narodów. Przedstawiciel rządu oświadczył, że rokowania o ziemniaki z Rządem polskim rozpoczynają się we czwartek i że obecnie Gdańsk nie znajduje się w położeniu takiem, w którem musiałby się zgodzić na wszystko, co mu narzucą, skoro może apelować do Ligi Narodów.

* Kurs marki polskiej wynosił wczoraj 13·25, przekazy na Warszawę 12·25.

Pożyczka przymusowa — a pożyczka odrodzenia Polski.

Z dniem 15 grudnia r. b. kończy się przedłużony ostatecznie okres otwartej subskrypcji długoterminowej pożyczki Odrodzenia Polski — a bezpośrednio po tym terminie uruchomiony zostanie aparat dla wymiaru i wybrania pożyczki przymusowej, która ma dać Państwu Polskiemu niezbędnie mu potrzebne 14 miljardów marek.

Ostatni więc czas dla powzięcia przez poszczególnych obywateli decyzji, czy podpiszą pożyczkę dobrowolną — czy też wyczekiwać będą na przymusowe odebranie im tej części mienia lub dochodu, którą z natury rzeczy obowiązkowo przyczynić się muszą do budowy Państwa Polskiego.

Każdy zatem z obywateli powinien rozpatrzyć dokładnie ciężary i dotkliwości pożyczki przymusowej z jednej — a korzyści i przywileje długoterminowej pożyczki Odrodzenia Polski z drugiej strony, oraz obznajomić się ze skalą wymiarową pożyczki przymusowej — tak — by wiedząc, co i w jakim stopniu mu zagraża — tudzież czem i z jaką dla siebie korzyścią może się przed grożącem mu złem chronić — mógł zadecydować roztropnie — i zapewniając sobie przywileje, płynące z subskrypcji dobrowolnej pożyczki — nie dać się zaskoczyć pożyczką przymusową.

Pożyczka przymusowa wypuszczona zostaje jako 3 proc. renta, pozbawiona prawa zastawu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

Obowiązkowi nabywania pożyczki przymusowej podlegają tak osoby fizyczne jak prawne, te ostatnie jeśli są opodatkowane od zarobku, o ile ich majątek przewyższa 100.000 marek lub dochód roczny 36.000 marek (3000 mar. miesięcznie).

Posiadający majątek, a prócz tego zarobkujący, podlegają wymiarowi pożyczki przymusowej wedle obydwu taryf.

W taryfie wymiarowej od majątku zastosowany jest system progresji, poczynając od 2 proc. przy majątku małym, a kończąc na 20 proc. przy majątku dużym.

Posiadacz majątku nad 100.000 marek zapłaci 2000 marek,

posiadacz majątku ponad 200,000 marek płaci 5500 marek,

ponad 500,000 marek płaci 16.500 marek,

ponad 1,000.000 marek płaci 44.000 marek,

w końcu posiadacz 5,000.000 marek — jeden miljon marek i t. d.

Taryfa wymiarowa od dochodu rozpoczyna 5 proc. dochodu, a kończy 35 proc. od dochodu przewyższającego miljon marek.

Od dochodu zatem nad 36.000 płaci się 1000 marek, nad 100.000 — 7200 marek, nad 200.000 — 24.200, nad miljon — 350.000 marek itd.

Pożyczka przymusowa wpłacaną będzie w dwóch ratach. Rozdział pierwszej raty nastąpi na podstawie wielokrotności podatków państwowych — drugiej na podstawie szacunku majątku i dochodu przez specjalne komisje repartycyjne.

Oszacowanie majątków ruchomych i nieruchomych nastąpić ma wedle ich dzisiejszej wartości obiegowej.

Minister skarbu jest upoważniony emitować pierwszą ratę po kursie do 10 proc. niżej kwoty nominalnej — drugą ratę po kursie do 10 proc. wyżej wartości nominalnej.

Celem zabezpieczenia wybrania pożyczki przymusowej, zastrzeżono Państwu:

1. Prawo pierwszeństwa hipotecznego dla zabezpieczenia pożyczki przymusowej na nieruchomościach do jednej piątej ich wartości;

2. prawo obciążania rachunków bieżących i depozytów bankowych i to tak efektów, jak i towarów całą kwotą pożyczki przymusowej za wyjątkiem depozytów, obciążonych prawem zastawu na rzecz osób trzecich, które mogą być obciążane do jednej piątej wartości;

3. prawo zakupna przedmiotów podanych po zbyt niskich cenach przez podatników.

Jeśli zatem ktoś poda swe urządzenie domowe warte 100.000 Mk. na 50.000, Rząd

będzie miał prawo zabrać zgłoszone ruchomości za zapłatą 50,000 Mk.

4. zakaz wypłacania dywidend od akcji przed zarejestrowaniem ich celem opłaty pożyczki;

5. przepadek efektów — których się w ciągu sześciu miesięcy nie zgłosi do rejestracji — na rzecz Skarbu Państwa.

Jak widzimy z powyższego, pożyczka przymusowa będzie nie ladajakiem świadczeniem na rzecz Państwa — i to świadczeniem, które bezwzględnie pewnie od każdego będzie wybrane — w sposób bardzo często dotkliwy.

Przypatrzmy się teraz długoterminowej pożyczce Odrodzenia Polski — którą subskrybując dobrowolnie przed 15 grudnia b. r. w kwocie ustosunkowanej do stawek taryfy wymiarowej pożyczki przymusowej uwalniamy się niczem różdżką czarodziejską od tej ostatniej.

Pożyczka długoterminowa Odrodzenia Polski daje:

1. oprocentowanie 5 od sta, a zatem o 2 prc. większe od pożyczki przymusowej!

2. przy przerachowaniu na przyszłą polską walutę 10 prc. agia;

3. może być lombardowaną do 80 prc. we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej — przyczem zaliczoną zostaje na pożyczkę przymusową cała suma nominalna pożyczki długoterminowej bez względu na jej lombard.

Przypomnieć przytem należy, że kupony od pożyczki długoterminowej są wolne od podatków od kapitałów i rentowych, że są przyjmowane jako środek płatniczy na poczet podatków państwowych — że obligacje tej pożyczki też przyjmowane są jako kaucje i wadja — i że obligacjami oraz kuponami będzie można płacić za ziemię, inwentarz i urządzenie, dostarczone przez Państwo przy przeprowadzeniu reform rolnych.

Jak z powyższego wynika, długoterminowa pożyczka Odrodzenia Polski jest papierem wartościowym, wyposażonym przez Państwo wprost w pleonazm przywilejów.

I niema kwestji — że posiadaczy długoterminowej pożyczki Odrodzenia czeka jeszcze jedna miła niespodzianka, a to wyniki kursu.

W chwili, kiedy wiszący dziś jeszcze na włosku miecz pożyczki przymusowej spadnie naprawdę wyostrzonem i ciężkiem swem ostrzem na karki tych opornych obywateli, których do wydatnej subskrypcji pożyczki Odrodzenia nie potrafiła poruszyć ta cała skala uczuć patriotycznych, która się wygrała w duszy każdego dobrego Polaka w czasie dni ciężkiej potrzeby i klęski, a potem dni chwały zwycięstwa, minionych w okresie otwartej subskrypcji w chwili, kiedy pod twardym przymusem wypadnie wpłacić ten obowiązkowy udział w wielkiem przedsiębiorstwie odbudowy Ojczyzny, który dobrzy obywatele dobrowolnie dawno już uiścili — w tej chwili pożyczka długoterminowa Odrodzenia Polski znajdzie z pewnością popyt gwałtowny i będzie bardzo poszukiwanym papierem.

Będzie bowiem wielu obywateli — którzy się będą wstydzić i rumienić — że dopiero na przymus szekli i będą długoterminową pożyczkę licytować i przepłacać — by ex post nabyć ten dyplom dobrego syna Ojczyzny — którym bez kwestji będzie obligacja pożyczki Odrodzenia.

Baczmyż więc, byśmy się wtedy nie znaleźli między tymi zawstydzonymi — którzy będą chcieli ze wszelką cenę nabyć pożyczkę Odrodzenia Polski — by się nią zasłonić przed pożyczką przymusową, lecz między tymi — którzy będą pożyczki Odrodzenia mieli dużo znacznie więcej od kwoty wymierzonej pożyczki przymusowej — i którzy będą ją mogli pierwszym sprzedać — ale rozumie się po dobrej — od nominalnej wartości wyższej znacznie cenie.

Marynarka handlowa polska.

Uchwała z dnia 3 lutego b. r. czytamy w *Kurjerze Warszawskim*, postanowiła Rada Ministrów, pozostającą dotychczas w zawiadywaniu departamentu spraw morskich M. S. W., marynarkę handlową przekazać Ministerjum przemysłu i handlu. Co prawda — dotychczas uchwała powyższa nie weszła jeszcze w życie, jednakowoż pogląd Ministerstwa przemysłu i handlu oraz departamentu już uzgodniono i wniesiono do Rady Ministrów projekty dwu ustaw, które kompetencję wymienionych władz ostatecznie ustalają.

Władzą drugiej instancji w marynarce handlowej jest urząd marynarki handlowej w Wejherowie z referentami: prawnym dla rejestracji statków, awarji i spraw asekuracyjnych, referatem żeglugowo-rybołowczym dla spraw żeglugi kabotażowej, policji portowej, dla rybołówstwa, ratownictwa i rozbitków morskich, referatem technicznym dla budowy portów i ochrony wybrzeży, wydm, leśnictwa wydmowego, klasyfikacji statków, dozoru technicznego nad ich budową, wreszcie referatem personalnym dla spraw załóg okrętowych i patentu.

Po przejęciu majątku po Niemcach zostały utworzone inspekcje rybołóstwa w Helu i Pucku, a dalej zorganizowane zaopatrzenie rybaków w artykuły zawodowe, udzielano pomocy przedsiębiorstwom „Rybałt" i „Centr. Tow. rybackie", zapoczątkowano statystykę, a przy zawieraniu umowy prowizorycznej z Gdańskiem starano się osłabić wywóz ryb do Gdańska i ochronić rybaków wybrzeża od konkurencji gdańszczan.

Rozpoczęto też starania o wykup czterech statków ratunkowych od „Gesellschaft zur Rettung Schiffbrüchiger", choć w tym kierunku urząd likwidacyjny robił trudności. O ile sprawa nie będzie wkrótce rozstrzygnięta, departament będzie musiał przystąpić do przymusowej administracji wymienionych statków.

Stacja badań morskich została zorganizowana przy współudziale prof. Kiernika. Jednakowoż Ministerstwo skarbu obiecuje kredyt dopiero od dnia 1 kwietnia r. 1921, chociaż Sejm przeznaczył na ten cel pół miljona Mk. Przystąpiono tedy do starań, ażeby uzyskać początkowy fundusz od komitetu floty narodowej.

Zawarto dalej umowę między Rządem a polsko-amerykańskiem Tow. żeglugi morskiej, mocą której Rząd stał się współwłaścicielem tej firmy, przyczem zobowiązał się przy transportach uwzględniać Tow. to w pierwszym rzędzie. Ostatnio nabyło Tow. statek towarowo-pasażerski „Sierra" na 800 emigrantów. Statek ten ma w grudniu po raz pierwszy zawinąć w Gdańsku.

Przewidywane trudności w transportach wojskowych w Gdańsku w lipcu i sierpniu b. r. zmusiły Rząd jeszcze we wrześniu do zastanowienia się nad kwestją własnego portu. Obecnie przystępuje się do budowy portu wojennego w Gdyni, który również będzie portem pomocniczem Gdańska i schroniskiem załogi dla łodzi rybackich. Port otrzyma bezpośrednie połączenie kolejowe z Polską przez połączenie linją kolejową stacji „ettl. mühle" i małego Kacku, nad czem prace są już w toku. Nadto wykańcza się już kolej szerokotorowa Puck-Hel.

Obecny stan marynarki pod flagą polską przedstawia się następująco: rozporządzamy pięciu statkami, których nazwy są: „Polonia", „Masovia", „Kraków", „Kosmopolit" i „Poibal".

Dotychas zawiązało się kilka większych firm żeglugi, a zatem: Polsko-amerykańskie, Polsko-bałtyckie, Polsko-angielskie, Polsko-francuskie, Tow. transportowe, warszawskie Tow. handlu i żeglugi, Bałtyk, oraz kilka mniejszych. Oprócz pierwszych trzech Towarzystw, posiadających własne statki, aczkolwiek pod banderą niepolską, pozostałe Towarzystwa statków jeszcze nie mają.

Co do szkolnictwa zawodowego, z końcem października otwarto w Tczewie szkołę morską dla marynarzy i mechaników handlowych. Dla praktycznego wyszkolenia tych uczniów, oraz jednoczesnego przygotowania szeregowców marynarki wojennej, nabyto żaglowo-motorowy statek „Lwów", którego remont w Hadze jest już na ukończeniu.

W zakresie prawa morskiego departament, kontynuujących pracę nad stworzeniem norm, regulujące stosunki prawne morskie, stał się jedną z najbardziej palących kwestji, a mianowicie rejestrem statków handlowych morskich. W tym celu został opracowany projekt rozporządzenia wykonawczego, analogicznego z rozporządzeniem pruskiego ministra sprawiedliwości z 11 grudnia 1899 r., odpowiednio zreformowanego, celem uniknięcia sprzeczności z całym systemem obowiązujących ustaw i uzgodnionego z wymogami ustawy z 28 maja b. r. Projekt ten znajduje się w zaopinjowaniu Min. przemysłu i handlu oraz Ministra b. dzielnicy pruskiej. Co do przepisów materjalnych, dotyczących hipoteki morskiej, spolszczono odpowiednie ustępy ustaw niemieckich. Obecnie traktuje się o wydanie ich urzędowe, jak niemniej o wydanie tłumaczenia urzędowego całego prawa handlowego morskiego, co wszelako nie nastąpi przed ostatecznem ustaleniem terminologji i określeń prawnych przez specjalną komisję. W opracowaniu znajduje się ponadto cały szereg ustaw morskich.

Wreszcie departament przekazał komitetowi floty narodowej 1,144 000 Mk., ofiarowanych na flotę wojenną, 882 000 Mk. na flotę handlową i 130.000 Mk na budowę pierwszego statku polskiego, prócz tego pewną kwotę w rozmaitej walucie zagranicznej.

Plebiscyt wileński.

Liga Narodów rozpatrywała organizację plebiscytu na terytorjum Wilna. Reprezentanci Polski i Litwy zostali wezwani do prezydenta, który zakomunikował im decyzję Rady, uchwalającą wysłanie do Wilna międzynarodowego korpusu w ilości około 1800 żołnierzy, aby zapewnić bezstronność w wykonaniu referendum.

Delegat polski nalegał, aby plebiscyt odbył się jak najprędzej i zapewnił, że Polska pragnie zlikwidować sprawę w duchu jak najbardziej przyjaznym dla Litwy.

Delegaci litewscy zażądali, aby żołnierzom Żeligowskiego dano do wyboru, albo rozbrojenie na miejscu, celem umożliwienia im wzięcia udziału w plebiscycie, albo opuszczenia kraju podczas plebiscytu.

Czem jest Górny Śląsk?

Jak Niemcy oceniają znaczenie i wartość Górnego Śląska, świadczy o tem najdobitniej poniższe zestawienie, umieszczone w piśmie *Der Oberschlesische Wanderer*, wychodzącem w Gliwicach, na Górnym Śląsku:

1. Górny Śląsk ma największe na świecie pokłady węglowe, o ogólnej zawartości 165 miljardów tonn, które przy rocznej produkcji 50 miljonów tonn, starczą na 1200 do 1700 lat

2 Górnośląski przemysł cynkowy zajmuje pierwsze miejsce w Europie.

3 Produkcja rudy żelaznej na Górnym Śląsku wynosiła w 1917 r. 752 395 tonn, zatrudniając 5588 robotników.

4. Produkcja cementu na Górnym Śląsku wynosiła w 1913 r. 4 226.395 beczek po 170 kilogramów.

5. Górny Śląsk zajmuje na rynku światowym jedno z pierwszych miejsc w przemyśle ołowianym, w produkcji kwasu siarczanego, wapna i celulozy.

6. Wartość brutto wszystkich produktów w samym tylko przemyśle górniczym wynosiła w 1916 r. 1200 miljonów marek z wyłączeniem produktów zużytych na własne potrzeby.

7. Górnośląskie urządzenia komunikacyjne, budynki państwowe i t. p. posiadają wartość miljardową.

8. Górny Śląsk ze swym przemysłem i bogactwami naturalnemi stanowił olbrzymią część majątku państwa niemieckiego.

9. Górny Śląsk posiada 735.417 hektarów ziemi ornej, 288 978 hk. łąk, pastwisk i szkół rolniczych, 281.562 hk. lasów, 12 206 hk. ogrodów.

10. Górny Śląsk posiada sieć kolejową długości 1532 km.

11. Ruch towarowy na Górnym Śląsku zajmuje drugie miejsce w państwie niemieckiem.

12. Górny Śląsk w r. 1912 zapłacił 8,681.390 mk. podatku dochodowego; wszystkie zaś dochody państwowe z G. Śląska przenosiły 100 miljonów Mk.

Tak oceniają znaczenie Górnego Śląska Niemcy.

Rejestrując ich głosy, toruński *Kurj. Nar.* dodaje od siebie uwagę, że na właściwym Górnym Śląsku nawet według obliczeń niemieckiego uczonego dr. Webera mieszka około 1,121.000 Polaków, stanowiących tam przeszło 70 prc. ludności i pragnących z całego serca wyzwolenia się z pod jarzma pruskiego i połączenia z macierzą polską. W rzeczywistości mimo wiekowej germanizacji liczba ta jest wyższa.

Dla Polski w walce o Górny Śląsk decydującymi być muszą te tysiące ludu polskiego, które niezależnie od węgla i kopalń, mają prawo do jedności z macierzą. W tej walce cała Polska musi wesprzeć dzielny lud polski na Górnym Śląsku!

Uniwersytet w Bydgoszczy.

Nawiązując do wiadomości podanych przez niektóre pisma polskie, że w Bydgoszczy zostanie utworzony uniwersytet, dzisiejszy, *Głos Robotnika* toruńskiego pisze: Uniwersytet, dostosowany być powinien do specjalnych warunków i charakteru Pomorskiego, dzisiejszej jego stolicy. Rzucając tylko myśl zasadniczą nie możemy omawiać szczegółów, co do których głos mogą zabierać ludzie bardziej kompetentni. Wydaje nam się jednak, że organizacja Pomorskiego uniwersytetu powinna uwzględnić specjalnie wydział nauk handlowo ekonomicznych, którego dotąd niema na żadnym polskim uniwersytecie, oraz ze względu na cudowne tło Torunia, uniwersytet powinien mieć specjalny wydział sztuk pięknych. Dane powyższe rozwiązują również sprawę siedziby uniwersytetu, który powinien stanąć w Toruniu a nie w Bydgoszczy. Bydgoszcz ma znakomite warunki. ma wyższą uczelnię techniczną, ze względu na przemysł i tam stanąć powinna trzecia z kolei politechnika polska. Toruń może być tem miastem, które pociągnie profesorów i młodzież i utworzy atmosferę spokojną prawdziwej nauki.

Niemcy uzbrojone.

Sprawa rozbrojenia Niemiec pozostawia wiele do życzenia z powodu tajnych zbrojeń monarchistów. Według urzędowych sprawozdań komisji rozbrojenia wydano w Niemczech do końca października b. r. 83 armat, 4818 karabinów maszynowych. 1919 rewolwerów maszynowych, 526.851 karabinów, 56 698 rewolwerów, 17,426 600 sztuk amunicji. Ilość posiadanej przez Niemcy broni przekracza znacznie zapotrzebowanie pokojowego stanu wojska. Zaznaczyć należy, że n. p. organizacja Samoobrony (Orges) nie podała ilości posiadanej przez się broni. Ma ona olbrzymie składy poukrywane u wielkich właścicieli ziemskich. W Poczdamie między pałacem królewskim a koszarami wojskowymi wykryto nowe składy broni i amunicji, które należały do organizacji monarchistycznej. Sfery burżuazyjne natomiast obwiniają socjalistów niezależnych o posiadanie wielkiej ilości broni, przeznaczonej do wykonania planowanego oddawna zamachu komunistycznego w Niemczech.

Ze świata.

— Czeski minister obrony krajowej omawiał na wspólnem posiedzeniu obrony wojskowej obu Izb najważniejsze kwestje wojskowe a przedewszystkiem kwestję usunięcia polityki z armji i oświadczył, że ministerstwo będzie się starało odebrać polityczne prawa wyborcze żołnierzom w czynnej służbie. Następnie przedłożył szereg protokołów o zajściach w Chebie.

— *Stampa* donosi z Aten, że do Lucerny udała się komisja, aby imieniem narodu greckiego uprosić b. króla Konstantyna, by wstąpił na tron grecki.

— Dzienniki niemieckie donoszą, iż w aferę Banku Grusoram (?), który trudnił się szmuglowaniem majątków książąt niemieckich zagranicą, wmieszany jest także były cesarz niemiecki Wilhelm, którego konto figurowało w banku pod pseudonimem ks. Utrechtu. Cała rodzina byłego cesarza załatwiała przez ten bank sprawy potajemnego przekszywania pieniędzy za granicę.

KRONIKA.

Lwów, dnia 26 listopada 1920.

Kalendarz.
Sobota: 27 listopada.
Rzym. kat.: Walerjana.
Gr. kat.: Fylypa ap.
Słowiański: Tomira.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 35, zachód słońca o godz. 4 min. 06 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 2 stopni.

— **Rada miejska.** Na wstępie wczorajszego posiedzenia odczytano szereg depesz nadesłanych do prezydjum z wyrazami czci dla bohaterskiego miasta i życzeniami z powodu udekorowania go krzyżem „Virtuti militari".

Wniosek r. Cirina ażeby radni miasta otrzymali nowe odznaki radzieckie opatrzone nowym herbem Lwowa, ze znakiem „Virtuti militari", odesłano do komisji.

Żywą radością przyjęto wiadomość o wspaniałym darze muzealnym, jaki otrzymało miasto. Dyr. archiwum miejskiego Czołowski odczytał list Tadeusza Sauczeya, b. urzędnika gminy, obecnie podporucznika 8 p. ułanów z zawiadomieniem, że swe liczne, od lat kilku zbierane pamiątki, odnoszące się do powstania 1863 r. wraz z zapisanymi mu zbiorami ś. p. Jarosława Pieniążka ofiaruje miastu, w celu umieszczenia ich w Muzeum

Narodowem im. króla Jana III. Dyr. Ozołowski nadmienił, że zbiór ten, zawierający około 1000 tomów książek, mnóstwo rycin, fotografij, obrazów, aktów, medaljonów i t. d. będąc największym w całej Polsce zbiorem z tego okresu dziejów. Ofiarodawca zobowiązał się do końca życia dbać o te zbiory i uzupełniać je.

R. Wereszczyński przedstawił ustawę państwową o zwalczaniu alkoholizmu i w imieniu komisji-matki przedłożył wnioski co do wyboru delegatów Rady m. do Komisji II. instancji dla zwalczania alkoholizmu. Komisja ta w myśl ustawy ma się składać z prezydenta miasta, delegata Ministerstwa zdrowia, którym jest fizyk dr. Legeżyński, del. Min. skarbu, którego wydeleguje dyrekcja skarbu, 2 delegatów Rady m. i 2 delegatów tow. oświatowych i współdzielczych. Komisja orzeka o ilości szynków i wydaje opinję o nieprzestrzeganiu ustawy. Ponieważ głosowanie Komisji-matki było rozbieżne, Rada miasta głosowała kartkami. Z urny wyszli rr. Chrystowski i Maksymowicz.

Po referacie r. dr. Poratyńskiego postanowiła Rada zaciągnąć z funduszu odbudowy kraju pożyczkę w kwocie 8,400.000 Mk. na dokończenie budowy zakładu sierót przy ul. Kadeckiej.

— Dyrekcja kolejowa w Krakowie ogłasza:

Począwszy od 28 b. m. przywraca się ponownie pociąg osobowy Nr. 36, odchodzący z Krakowa do Warszawy o godz. 19·10 i pociąg osobowy Nr. 25 przybywający z Warszawy do Krakowa o g. 6 min. 45 rano do użytku cywilnych podróżnych.

Od tego samego dnia zaprowadza się dla wyłącznego użytku wojskowych pociąg Nr. 28 (odjazd z Krakowa do Warszawy godz. 22) i pociąg Nr. 27 z (przyjazd do Krakowa godz. 13·—). Pociągi te będą biegły codziennie.

— Nowa fala uchodźców z Ukrainy. Przed zbliżającymi się do linji rozejmowej wojskami bolszewickimi — ludność Ukrainy, opanowana strachem o swoje życie, opuszcza tamte strony gromadnie, tysiącami przekraczając Zbrucz i w Polsce szukając przytułku. Uchodźcy ci, to nietylko Polacy, lecz przeważnie nawet Rosjanie, Ukraińcy i żydzi. Położenie ich wprost opłakane, pozbawieni wszelkiego mienia, bez pieniędzy i żywności, trapieni przez choroby czekają na pomoc. Wobec zamknięcia dla nich przejścia przez Strypę na zachód, muszą oni pozostać przez pewien czas na wschodzie Małopolski pomiędzy Strypą i Zbruczem.

Dla zbadania sprawy na miejscu i urządzenia natychmiastowej pomocy — Państwowy Urząd dla spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników (JUR) we Lwowie, wysłał dnia 25 listopada br. nadzwyczajną ekspedycję, w skład której oprócz przedstawicieli JURA weszli również z ramienia Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemją dr. Topolnicki, celem obmyślenia pomocy sanitarnej, oraz p. Louis Busker, reprezentant amerykańskiej misji emigracyjnej „Hias", P. Busker pod kontrolą Urzędu emigracyjnego zajmie się zorganizowaniem planowej emigracji do Ameryki żydów, którzy ze wschodu obecnie przybyli.

JUR wysyła dzisiaj do Tarnopola 10 wagonów żywności, kuchnie polowe, namioty i t. d., celem najszybszego rozszerzenia działalności Etapu JUR, a w Tarnopolu na całą połać kraju.

— Przemiana urzędu pocztowego na agencję pocztową. Z dniem 1 grudnia b. r. przemienia się urząd pocztowy Kniaże pow. Złoczów na agencję pocztową i przydziela się do urzędu pocztowego Złoczów jako urzędu zbiorowego. Z powodu tej przemiany dotyczący okręg pocztowy nie ulega zmianie.

— Podwyżka biletów tramwajowych i światła elektrycznego, była wczoraj przedmiotem ożywionej dyskusji na Radzie miejskiej. R. Feldsztyn przedłożył wnioski komisji elektrycznej i sekcji II. (finansowej). Uchwalono wkońcu wnioski sekcji II. brzmią:

Bilet tramwajowy ma kosztować 5 Mk z przesiadaniem 6 Mk bilet nocny 6 Mk, poranny od godziny 7 do 7.30 2 Mk, dla żołnierzy 2 Mk. Abonament miesięczny nieograniczony 400 Mk, z dworcową jazdą 180 marek, bilet szkolny 30 Mk, z przesiadką 40 Mk. Ceny światła: do oświetlenia mieszkań 9 Mk, za 1 kilowat godzinę, dla lokalów publicznych 15 Mk, dla kinoteatrów 30 Mk, dla motorów przemysłowych 6 Mk.

Po referacie r. Felsztyna rozwinęła się długa dyskusja. Zdania były podzielone. W rezultacie przyjęto wnioski referanta z poprawką r. Höflingera, by cenę prądu na cele przemysłowe podwyższyć nie o 100 prc. lecz o 50 prc.

Podwyżka obowiązuje od 1 grudnia, lecz podwyższone ceny biletów tramwajowych pobierane będą już 30 listopada, a nadwyżkę, uzyskaną w ciągu tego jednego dnia, uchwalono w myśl wniosku r. Bogdanowicza przeznaczyć na gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

— Z Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych. Wydział Zarządu Okręgowego we Lwowie zajmował się na swojem ostatniem posiedzeniu przedewszystkiem projektem pragmatyki służbowej, opracowanym przez referenta Ministerstwa. Z powodu krótkości czasu projekt ten można omówić tylko na Kole lwowskiem, poczem dr. Urich jako delegat Okręgu wyjedzie do Warszawy. Uchwalono oświadczyć się przeciw niektórym postanowieniom co do nauczycieli tymczasowych, za obsadzeniem wszystkich posad na podstawie konkursu, za stałością miejsca służbowego, przeciw ograniczeniom, przewidzianym dla kobiet i t. d.

Z komunikatu Zarządu Głównego przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że *Przegląd Pedagogiczny* będzie oddzielony od *Spraw Towarzystwa*, które odtąd będą wychodziły punktualnie.

W sprawie asygnowania remuneracji za godziny nadliczbowe, wychowawstwo itp. uchwalono wysłać deputację do prezydjum R. S. K.

Uchwalono również w czasie najbliższym wszcząć kroki celem uzyskania zmian w ustawie z 13 lipca b. r. o uposażeniu nauczycieli. O rychłe wydanie ustawy emerytalnej postanowiono starać się przez delegatów do Związku urzędników.

Niebieski motyl. Zdaje się widzowi, że słyszy szum morza, że czuje prawie chłód z koronek utkanej fali, co całuje nadbrzeżne skały. Tak cudną, tak uroczą jest natura, na tle której rozgrywają się losy „Niebieskiego motyla". Bo Aże właśnie tak nazywał cały hulaszczy świat Paryża, gdzie królowała. „Niebieski motyl" nie pozwolił się nigdy uwięzić najbardziej złotą siatką.. do czasu. Kiedy na morskiej drodze, wytknięte złotem promieniem słońca spotkała Jerzego, ujrzała ohydę poprzedniego życia i zapragnęła całą duszą czystej miłości. Lecz nie było jej danem zaznać szczęścia prawdziwego. Prześliczny ten romans Paryżanki, ukazuje się obecnie w „Apollu", p. t. „Niebieski motyl". Oprócz tego najdokładniejsze zdjęcia z pobytu Naczelnika, przypominają wzniosłe chwile, niedawno przeżyte.

— Ze Związku społeczno-narodowego. Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się jutro w sobotę 27 listopada, o godz. 5 po poł. w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę, o godzinie 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru miejskiego.

W piątek, 26 listopada o godz. 7 wieczorem „Kordjan", poemat dram.

W sobotę, 27 listopada o godz. 3 po poł. „Królowa Jadwiga", dramat.

W sobotę, 27 listopada o godz. 7 wieczorem „Cyrulik sewilski", opera komiczna.

W niedzielę, 28 listopada o godz. 3 30 po poł. „Lyzistrata", operetka.

W niedzielę, 28 listopada o godz. 7 wieczorem „Kordjan" poemat dram.

W poniedziałek, 29 listopada o godz 7 wieczorem w 90 rocznicę Powstania listopadowego „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny.

We wtorek, 30 listopada o godz. 7 wieczorem „Rozwódka", operetka.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe we wszystkich kierunkach.

Koncert Marji Cataai, młodziutkiej, szesnastoletniej skrzypaczki odbędzie się dnia 1 grudnia. Artystka ta mimo tak młodego wieku posiada już zagranicą wielki rozgłos, więc jako uznana sława przyjeżdża do nas. Program wypełniają dwa wielkie utwory t. j. Vivaldi'ego: Koncert A moll oraz Vieuxtempsa: Grand concert D-moll. Następnie grany będzie Veracini, Tatini, Porfero i Sarasate. Bilety w składzie nut Połonieckiego, ul. Tańskiej 3.

Telegramy P. A. T.

Kandydat na Ministra Skarbu.

Warszawa. Jako kandydata na Ministra skarbu, dzienniki dzisiejsze wymieniają dr. Steczkowskiego, który przedstawił Premjerowi szereg warunków, pod którymi byłby gotów objąć tekę Ministra skarbu.

Reprezentacja miast.

Warszawa. Zarząd związku miast zwrócił się do Sejmu ustawodawczego z memorjałem zawierającym żądanie, aby w przyszłym organie ustawodawczym w jakiej formie i w jakim składzie będzie on uchwalony przez Sejm obecny ludność miast polskich miała zapewnioną liczbę przedstawicieli odpowiadającą jej liczebności.

Stan rzeczy w Irlandji.

Poldhu. Jak ostatecznie ustalono, w niedzielę zamordowano w Dublinie ogółem 12 oficerów. Będą oni pochowani w Dublinie z honorami wojskowymi.

Londyn. (B. K.) W odpowiedzi na wywody Asquitha, na temat Irlandii, oświadczył sekretarz dla Irlandji Greenwood że doniesienia, jakoby policjanci na automobilach przejeżdżali Irlandję paląc i mordując, są fałszywe. W 3/4 Irlandji panuje jak największy spokój. Zupełne uspokojenie w Irlandji będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli mordercy będą ukarani, bo z mordercami traktować nie można.

Zabiegi niemieckie.

Nauen. (Radio). Na notę Niemiec, określającą postanowienie francuskich komend wojskowych w Duisburgu i Manheim jako niedające się pogodzić z traktatem pokojowym, odpowiedziała koalicja, że wojska te nie należą do wojsk okupacyjnych, lecz do komisji kontrolującej. Wobec tej odpowiedzi rząd niemiecki będzie nadal obstawał przy swoim stanowisku.

Kobieta — ministrem.

Poldhu. (Radjo). Jak donoszą z Waszyngtonu, nowy prezydent zażąda od Kongresu utworzenia nowej teki wychowania, którą zamierza powierzyć kobiecie prawdopodobnie pani Harriot Tupton z Ohio.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW ROSSOWSKI.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Antoni Czechow. 23)

Opowieść nieznajomego.

Przekład z rosyjskiego.

(Dokończenie).

Orłow podszedł do mnie i kładąc mi rękę na ramieniu:

— Pan będzie taki dobry — rzekł — i zostawi mi swój adres. Doniosę panu natychmiast o rezultacie naszych zabiegów. Gdzie pan mieszka?

Orłów zapisał sobie mój adres, westchnął i rzekł z uśmiechem:

— Co za kryminał. Boże drogi, być ojcem małej córeczki! Ale Piekarski urządzi wszystko, jak najlepiej. To rozumny człowiek. A pan długo był w Paryżu?

— Dwa miesiące.

Czas jakiś panowało milczenie. Orłow obawiał się widocznie, że znów zacznę mówić o dziecku i żeby odwrócić moją uwagę, rzekł:

— Pan prawdopodobnie zapomniał już o tym liście. A ja go zachowałem. Pański ówczesny nastrój rozumiem w zupełności i muszę przyznać, że dla pańskiego listu jestem z całym szacunkiem. Przeklęta, zimna krew, Azjata, koński śmiech — to dobre i z charakterem napisane — ciągnął dalej, uśmiechając się ironicznie. — I zasadnicza myśl, być może jest bliska prawdy, chociaż, co do tego możnaby się sprzeczać bez końca. To znaczy — zająknął się — sprzeczać się nie z samą myślą, lecz z pańskiem stanowiskiem wobec tej kwestii, z pańskim, że się tak wyrażę, temperamentem.

— Tak jest Życie moje jest niemoralne, zepsute, niezdatne na nic i zacząć nowego życia nie mogę przez tchórzostwo. W tem się z panem najzupełniej zgadzam. Lecz, że pan to wszystko tak bardzo bierze do serca, że pana to tak wzrusza i przyprowadza do rozpaczy — oto w czem niema pan już zupełnie słuszności.

— Żywy człowiek nie może się nie wzruszać i nie rozpaczać, kiedy widzi, jak sam ginie i jak dokoła niego giną drudzy.

— Któż to mówi! Ja bynajmniej nie głoszę jakiejś absolutnej obojętności, lecz wymagam jedynie przedmiotowego patrzenia na życie. Im się jest bardziej objektywnym, tem mniej ryzyka popełnić błąd. Trzeba patrzeć na korzeń i w każdem zjawisku szukać przyczyny wszystkich przyczyn. Osłabliśmy, opuściliśmy się, upadli wreszcie, nasze pokolenie składa się z neurasteników i więc sami gadamy o znużeniu i przemęczeniu, lecz niema w tem ani mojej ani pańskiej winy. Zbyt jesteśmy mali, żeby od nas zależały losy całego pokolenia. Musi się mieć przekonanie, że dzisiejsze to przyczyny o wiele większe, mające z biologicznego punktu widzenia swą *raison d'être*. Jesteśmy neurastenikami, mazgajami, apostołami, lecz może to jest na coś potrzebne, użyteczne dla tych pokoleń, które przyjdą po nas. Ani włos nie spada nikomu z głowy bez wiedzy Ojca Niebieskiego — słowem, w przyrodzie i w środowisku ludzkiem nic nie dzieje się tak sobie, bez żadnego powodu. Wszystko ma swe uzasadnienie i wszystko jest konieczne. Jeżeli zaś tak jest, to poco się niepokoimy i piszemy rozpaczliwe listy?

— Tak to tak — rzekłem po chwili namysłu. — Wierzę, że następnym pokoleniom lżej będzie i jaśniej. Im posłuży nasze doświadczenie. Lecz człowiek pragnie przecież żyć niezależnie od przyszłych pokoleń i nietylko dla nich. Życie przychodzi raz jeden i dlatego chce się je przeżyć dzielnie rozumnie, pięknie. Chciałoby się odgrywać rolę wybitną, samodzielną, szlachetną, chciałoby się tworzyć historję, żeby następne pokolenia nie mogły o nas powiedzieć, że byliśmy miernotami lub jeszcze gorsi.... Wierzę i w celowość i w konieczność tego, co się dzieje dokoła, lecz co mnie obchodzi ta konieczność i dlaczego ma ginąć moje „ja"?

— A cóż robić! — westchnął Orłow wstając jakby mi chciał dać do poznania, że rozmowa nasza skończona.

Wziąłem czapkę.

— Ledwo pół godziny posiedzieliśmy, a pomyśl pan, ile problemów rozstrzygnęliśmy! — mówił Orłow odprowadzając mnie do drzwi. — Tak tedy, załatwi się to sprawę... Dziś jeszcze będę u Piekarskiego. Proszę nie wątpić o tem.

Zatrzymał się, czekając aż się ubiorę i widocznie był zadowolony, że sobie zaraz pójdę.

— Georgij Iwanowicz, niechaj mi pan zwróci mój list.

— Proszę bardzo.

Wszedł do gabinetu i po chwili wrócił z listem.

Podziękowałem i wyszedłem.

Nazajutrz otrzymałem od niego kartkę. Donosił mi o pomyślnem załatwieniu kwestji.

Piekarski ma pewną znajomą damę — pisał — która ma pensjonat, coś w rodzaju „ogródka dzieci", gdzie oddaje się nawet niemowlęta. Damie tej można w zupełności zaufać, lecz, zanim się z nią pomówi, warto się widzieć z Krasnowskim — tego wymaga formalność.

Radził mi więc zaraz pójść do Piekarskiego i zabrać ze sobą metrykę.

„Proszę przyjąć szczere uszanowanie od swego powolnego sługi..."

Czytałem ten list, a Sonia siedziała na stole i patrzyła na mnie uważnie, jak gdyby wiedziała, że rozstrzyga się jej los.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 30477/20 (10674 2—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Roman Zajączkowski zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Jabłonowie złożył dnia 25 września 1920 r. przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 29 września 1920.

Prez. 33908/20 (10673 2—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Gabryszewski zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Bursztynie złożył dnia 9 listopada 1920 r. przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 12 listopada 1920.

Cg. XIV. b) 128/20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowi Popadyńcowi ze Stanisławowa, wniesiony został przez Joachima Klingera pozew o kwotę 3.500 Mk. Na podstawie tego pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 6 grudnia 1920 r. godz. 9 rano, sala Nr. 63. Celem strzeżenia praw Dmytra Popadyńca ustanawia się kuratorem dr. Moslera, adwokata w Stanisławowie, który zastępować będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd okręgowy Oddział XIV.

Stanisławów, 18 listopada 1920. (10858)

C. II. 604/20. Przeciw Jędrzejowi Ziółkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Tłustem przez Jana Ziółkowskiego syna Aleksandra w Nyzkowie pozew o zapłatę kwoty 20 dolarów czyli 2.500 koron zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 grudnia 1920 o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 1. Celem strzeżenia praw Jędrzeja Ziółkowskiego ustanawia się p. Aleksandra Ziółkowskiego w Nyzkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jędrzeja Ziółkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, 20 października 1920. (10831)

Ns. 90/20/1. W tut. depozytowem przechowaniu znajdują się srebrne monety austr.-węg. nom. wartości 47 kor., moneta zdawkowa nom. wartości 7 kor. 35 h., gotówka 86 Mk., tudzież 1 rubel, 1 talar srebrny z r. 1766, zegarek złoty, sakiewki i para trzewików dziecinnych. Przedmioty te pochodzą ze spraw karnych. Akta odnośnych spraw karnych, jak również księga depozytów karnych zaginęły w czasie inwazji nieprzyjacielskiej, a właściciele wyżej wymienionych przedmiotów nie są wiadomi. Po myśli § 376 p. k. wzywa się osoby roszczące sobie prawo własności do wymienionych wyżej przedmiotów, aby w terminie jednego roku od dnia zamieszczenia po raz trzeci tego edyktu wykazali prawa swoje do wymienionych wyżej przedmiotów i gotówki, w przeciwnym razie przedmioty wyżej opisane będą sprzedane, a gotówka złożona do Kasy sierocej.

Sąd powiatowy, Oddz. II.

Żmigród, 16 listopada 1920. (10834 1—3)

C. III. 209/20/1. Przeciw Iwanowi Szymko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do tut. sądu skarga, o oddanie krowy, wskutek czego wyznaczoną została audjencja na dzień 14 czerwca 1920 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw Iwana Szymkowa ustanawia się dr. Bernfelda, adwokata z Ustrzyk. Kurator tenże zastępować będzie Iwana Szymkowa na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Ustrzyki dolne, 18 maja 1920. (10832)

C. VI. 241/20. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Hafii Krywiak, z Bortnik, wniesiony został przez Tymka Słobodziana pozew o zniesienie współwłasności gruntu w Bortnikach. Audjencję do rozprawy wyznacza się na dzień 30 grudnia 1920 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Hafii Kryniak ustanawia się kuratorą adwokata dr. Worobca. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tłumacz, dnia 17 listopada 1920. (10830)

Konkursa.

Prez. 37368 (10837)

Konkurs.

W urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie opróżniła się posada asystenta z uposażeniem XI. stopnia służbowego t. j. z płacą zasadniczą 600 Mk. miesięcznie, dodatkiem za wysługę lat i odpowiednim dodatkiem drożyźnianym.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w drodze służbowej należycie udokumentowane podania najdalej do 15 grudnia 1920 do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 20 listopada 1920.

Prezes sądu apelacyjnego.

Spadki.

A. XXIX. 328/20/6. Wezwanie nieznanych dziedziców. Dnia 22 listopada 1919 r. zmarła Jadwiga Dziewit nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Jana Worosyna, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIX.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1920. (10816 1—3)

A. IV. 254/19/17. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja z Borkowskich Bednarska zmarła dnia 14 lutego 1919 we Lwowie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. — Ustanawia zatem adwokata dr. Blumenfelda Brunona kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. IV.

Lwów, dnia 22 maja 1920. (10815)

A. XXVIII. 146/20/5. Wezwanie nieznanych dziedziców. Herman Flitter zmarł we Lwowie w listopadzie 1919 nie pozostawiając ostatniej woli rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. adwokata dr. Maksymiljana Frieda kuratorem spadku. — Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I, Oddział XXVIII.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1920. (10818 1—3)

A. XXVIII. 278/19/3. Wezwanie nieznanych dziedziców. Marja Walichniewska zmarła dnia 7 lipca 1919 we Lwowie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem p. dr. Oswalda Pinskera kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I. Oddz. XXVIII.

Lwów, dnia 27 lutego 1920. (10817)

Firmy.

Firm. 358 Reg. C. III/44. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze firm handlowych. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowska Spółka importu i zbytu towarów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. 1. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników, powziętą dnia 21 lutego 1920 stwierdzoną protokołem notarjalnym do L. rep. 4519 spisanym, uchwaloną została likwidacja spółki. 2. Likwidatorami wybrano Bronisława Ajduktowicza, emeryt. radcy dworu we Lwowie przy ul. 29 Listopada l. 7, Tadeusza Nettika, urzędnika we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 75 i Zygmunta Sensa, urzędnika we Lwowie przy ul. św. Antoniego l. 9. 3. Firmę Spółki z dodatkiem „w likwidacji“ podpisywać mają pod wypisanem lub wydrukowanem brzmieniem firmy dwaj likwidatorowie łącznie. Dzień wpisu: 1 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 kwietnia 1920. (9662)

Firm. 1094. Rg. A. II. 381. Wpis do rejestru handlowego firmy pedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych, Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: M. Reiss przedsiębiorstwo importowe i eksportowe we Lwowie; po niemiecku: M. Reiss, Import u. Exporthaus Lemberg. Przedmiot przedsiębiestwa: kupno i sprzedaż towarów spożywczych, kolonialnych, deuka tesów, kosmetycznych, naczyń i narzędzi rolniczych, artykułów technicznych, szkła i towarów szklanych, wyrobów żelaznych i żelaza sztabowego, towarów tekstylnych, wyrobów skórzanych, obuwia i skóry wyprawionej, mydła, olejów jadalnych i maszynowych oraz ziemiopłodów nieszajętych na rzecz Państwa. Właściciel: Maks Reiss we Lwowie ul. Bernsteina 4. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis właściciel. Dzień wpisu: 6 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 4 lipca 1920. (9673)

Firm. 551. Rg. A. II. 127. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanego do rejestru handlowego firm. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych: Siedziba firmy: Wiedeń, Filia we Lwowie. Brzmienie firmy: Wojenny Zakład obrotem zboża. Filia we Lwowie. Do rejestru wpisano następujące zmiany: Nowe brzmienie firmy: Ustawa z 24/II. 1920 nr. 114 Dz. p. p. zmieniono brzmienie firmy na Wojenny Zakład dla obrotu zbożem we Lwowie w likwidacji. Likwidatorem mianowany został radca Rządu Leon Podleski we Lwowie, ul. Lindego 9 jako komisarz głównego Urzędu likwidacyjnego komisarjat Małopolski we Lwowie, który likwidację przeprowadzi w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Dzień wpisu: 6 maja 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1920. (9663)

L. czyn. Firm. 889/20. Rg. A. II.200. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej firmy. Do rejestru wpisano dnia 29 lipca 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Wolf Rothenberg“. Zmiana firmy na „Eckstein i Rothenberg“. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna i detaliczna sprzedaż wyprawionych skór, gotowego obuwia i przyborów szewskich. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od 1 lipca 1920. Spólnicy: Wolf Rothenberg, kupiec we Lwowie, ul. Czackiego 6 i Anna Eckstein, kupcowa we Lwowie, ul. Czackiego 6. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Spolnik Wolf Rothenberg kollektywnie (zbiorowo) z prokurzystą firmy Eisigiem Eckateinem. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisuje spólnik Wolf Rothenberg łącznie z prokurzystą Eisigiem Ecksteinem. Udzielenie prokury: Spółka udziela prokury Eisigowi Eksteinowi, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Czackiego 6.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 28 lipca 1920. (9674)

Kuratele.

P. 122/20/1. Nad Janem Ziajka, synem Pawła, z Posady górnej, zawieszoną została kuratela z powodu choroby umysłowej. Kuratorką jego ustanowiono Reginę Ziajka z Posady górnej.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 16 września 1920. (10632 3—3)

Amortyzacye.

T. VI. 41/20 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jana Łukowskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 328.448 na 9000 kor. wystawiona na Marję Osmańska i Jana Łukowskiego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1920. (10738)

T. VI. 295/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Weroniki Kuliżanki z Krakowa, podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawczyni zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Podgórza Nr. 15018 T. 48 wystawiona na Weronikę Kuliżankę, opiewająca na 332 Mk 54 f.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, 15 października 1920. (10.753)

T. VI. 311/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Rudolfa Stanowskiego w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: dwa kwity zastawnicze filji akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie wystawione na okaziciela. 1. Nr. 57.315 na 6 łyżek, 12 widelcy, 12 noży i 12 łyżeczek. 2. Nr. 58258 na długi złoty łańcuszek damski.

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, d. 16 października 1920. (10751)

T. 1079/20/9. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Łomnickiej we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: papiery wartościowe niżej pod 3, 4, 5 wymienione po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia tego zarządzenia, 1. $4\frac{1}{2}$ 52 letni list zast. gal. tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 636 na 2000 kor. z kuponami od 31 grudnia 1920 i z ostatnim kupnem płatnym 31 grudnia 1929. 2. 2 akcje ziemskiego Banku kred. we Lwowie Nr. 6164 i 6165 po 400 kor. 3. książeczka wkładkowa kraj. Tow. zaliczkowego Urzędników we Lwowie Nr. 192 na imię Jarosława Łomnickiego i kwotę 700 Mp. 4. książeczka wkładkowa Tow. Wzaj. kredytu w Krakowie filja we Lwowie Nr. 12058 na imię Łomnicka Maryla i 1277 kor. 5. 2 świadectwa tymczasowe na 5 prc. krótkoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 wydane przez Ziemski Bank kred. we Lwowie Nr. 68539 i 68531 na 900 Mp. nominalnych.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, 29 października 1920. (10851)

T. VI. 444/19/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Hermana Schildhausa kupca w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego który wnioskodawcy miał zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Filii Banku hipotecznego w Krakowie nr 1262 wystawiona na Hermana Schildhausa opiewająca na 5119 K 40 hal.

Sąd okręgowy cyw. Oddz. VI.

Kraków, dnia 30 grudnia 1920. (10737)

T. VI. 312/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Abrahama Mahlera w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego erminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona przez Krakowskie Towarzystwo Zaliczkowe urzędników na imię Abrahama Mahlera tymczasowe świadectwo z 31 sierpnia 1920 Nr. 534 907 na subwencję długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 w kwocie 2000 Mk.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.

Kraków, 19 października 1920. (10.754)

T. VI. 463/19/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Walentyny Hermanowej w Bohorodczanach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go wciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Wystawiona na Jana Hermana polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 38753 na 1000 kor. płatne okazicielowi 1 stycznia 1923.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 20 października 1920. (10.755)

Edykta

W sprawach uznania za zmarłego.

T. 296/20 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Michała Pająkiewicza. Michał Pająkiewicz gospodarz ze Sołowej wyemigrował w r. 1914 do Bruklina (Ameryka) i tam, według zaprzysiężonych zeznań świadków Iwana Tańczyna, Jana Bernackiego i Mikołaja Patera, w miesiącu wrześniu 1918 r. umarł w szpitalu i został pochowany na cmentarzu w Bruklinie.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Michał Pająkiewicz poniósł śmierć przeto na prośbę jego żony Pelagii Pająkiewicz wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomione sąd albo kuratora p. adwokata dr. Hessla w Złoczowie aż do dnia 31 grudnia 1920 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 27 czerwca 1920. (10108)

T. V. 80/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Szczepański urodzony 21 maja 1885 r., rolnik z Trembowli, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Trembowli z dnia 10 marca 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami Tekli Szczepańskiej Józefa Piotrowskiego, Wojciecha Krukowskiego stwierdzonem zostało, że Józef Szczepański zachorował w maju 1915 piersiowo, został oddany do szpitala w Ungwarze na Węgrzech i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. u. p. Nr. 128, przeto na prośbę żony jego Tekli Szczepańskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi adwokatowi dr. Menkesowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym.

Józefa Szczepańskiego o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowny wniosek po dniu 1 stycznia 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol, 28 czerwca 1920. (10622 1—3)

T. V. 11/20 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Bielen urodzony 25 marca 1886 w Wilczewoli, wyruszył w sierpniu 1914 na front rosyjski i we wrześniu 1914 miał zginąć od min pod Lublinem. Od tego czasu ślad o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bieleniowej z Wilczej woli postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. adwokatowi dr. Feuersteinowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Franciszka Bielenia wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 lutego 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 20 lipca 1920. (10393)

T. 98/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Myhowicz syn Nykały, urodzony 22 grudnia 1884 i zamieszkały w Niebyłowie Sp. Kałusz, powołany został ogólną mobilizacją do wojska austr. armji. odszedł na front włoski, a jednak zeznał świadek Michał Wirsta syn Fedora, który razem z Myhowiczem służył, w jesieni 1914 roku Myhowicz znalazłszy granat nieostrożnie go odkręcił, wskutek czego nastąpił wybuch i został wówczas ciężko raniony w głowę i zabrany do szpitala; co się z nim stało tego nie wie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Nastuni Myhowicz w Niebyłowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi lub p. Iwanowi Myhowiczowi w Niebyłowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego — wiadomości o powyż wymienionym.

Wasyla Myhowicza wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 1 czerwca 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 27 lipca 1920. (10772)

T. 23/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Pawło Wasylów syn Dmytra, urodzony 1 lutego 1884, zamieszkały w Uhrynowie Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do 32 p. strzelców austr. armji. odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na prośbę Nastuni Wasylów w Uhrynowie starym postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego p. Dmytrowi Wasylów w Starym Uhrynowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Pawła Wasylów wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 8 paździer. 1920. (10776)

T. 24/20 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Petro Iwasiutiak syn Iwana, urodzony 15 kwietnia 1884, zamieszkały w Uhrynowie starym Sp. Kałusz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front rosyjski i od tego czasu nie ma o nim żadnych wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci tejże, przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Iwasiutiak w Uhrynowie starym, postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi i brońcy węzła małżeńskiego p. Antoniowi Wasiutiak w Uhrynowie starym wiadomości o powyż wymienionym.

Petra Iwasiutiaka wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dała znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 18 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 8 paździer. 1920. (10777)

T. 340/20 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Hawryły Pyłypońko. Hawryło Pyłypońko syn Hanta urodzony 6 kwietnia 1876, zamieszkały w Załukwi Sp. Halicz, powołany ogólną mobilizacją w r. 1914 do wojska austr. odszedł na front włoski, a jak zeznał świadek Jacko Nakonecny w lutym 1917 r. podczas walk trafiony kulą karabinową został zabity.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Hawryło Pyłypońko poniósł śmierć, przeto na prośbę Małanki Pyłypońk wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby uwiadomiono sąd lub kuratora Nykołę Dyrda syna Piotra w Załukwi aż do dnia 1 czerwca 1921 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 15 września 1920. (10786)

T. 102/20 (3). Arseniusz Fatiuk syn Jurka, rolnik, rel. gr kat., ur. 14 listopada 1887 w Nosswie, tamże zamieszkały, ożeniony 13 czerwca 1911 z Anastazją Kotowską, został w sierpniu 1915 jako żołnierz austrjacki na froncie rosyjskim, leżąc obok Jana Radziszewskiego w oczach tegoż ugodzony kulą karabinową w głowę, od niej zabity, jako trup zabrany i zaraz pochowany, a od tego czasu nie ma o nim wiadomości.

Na wniosek Anastazji Kotowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Terleckiego w Brzeżanach. Ktoby miał o nim wiadomość, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 31 stycznia 1921. Po tym dniu rozstrzygnie sąd sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Brzeżany, 12 czerwca 1920. (9992)

T. 236/20 (2). Stefan Nahirny rolnik rel. gr kat., urodzony 2 stycznia 1883 r. w Korzeliłach, tamże zamieszkały, ożeniony 21 listopada 1909 z Justyną Błasówną, do tał się jako żołnierz austr. w r. 1916 do niewoli rosyjskiej i odtąd nie ma o nim wiadomości żadnej

Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego a małżeństwa jego za rozwiązane Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 15 lutego 1921 Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany, 1 lipca 1920. (9991)

T. 115/20 (2). Andruch Pohłod, rolnik gr. kat., urodzony 18 lutego 1891 w Trościańcu, tamże zamieszkały, ożeniony d. 10 czerwca 1913 z Naśnią Palczakówną, brał udział późną jesienią w walkach z Rumunią w r 1915 w wojsku austr. 55 pp. 9 komp. udział i z potyczki z oddziałami rozproszonymi gdy się zbierały nie wrócił i żołnierze mówili o nim, że zabity i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości.

Na wniosek żony wdraża się postępowania, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane. Ktoby miał o nim wiadomość, winien donieść sądowi do dnia 31 stycznia 1921. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 11 czerwca 1920. (10009)

T. 150/20 (2). Iwan Cap syn Wasyla i Anastazji z Błahych, rolnik gr. kat., urodz. 28 września 1884 w Załużu, tamże zamieszkały, ożeniony 17 czerwca 1913 z Marją Darmacówną walczył w r 1914 jako żołnierz austrjacki przeciw Rosjanom pod Tarnopolem w kompanji z której po ucieczce grupami i po zebraniu się następnie pozostało tylko kilku ludzi, jego zaś brakowało i odtąd nie ma już o nim żadnej wiadomości. Nie ma zatem powodu wątpić, iż dlatego brak o nim wiadomości że wtenczas zaginął.

Na prośbę Marji Capowej zarządza się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo zawartego za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się pana Palewicza, notaryusza w Brzeżanach. Ktoby miał o nim wiadomości, ewentualnie on sam, winien donieść sądowi do dnia 31 stycznia 1921 r. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 15 czerwca 1920. (10873)

T. 240/20 (2). Danyło Osiecki syn Michała, rolnik gr. kat., urodzony 19 grudnia 1883 r. w Hinowicach, tamże zamieszkały, wdowiec, został jako żołnierz austr. walczący przeciw Włochom dnia 9 stycznia 1917 w San Marco (wówczas w Austrji) ugodzony odłamkiem granatu w pierś i żyjąc jeszcze dwie godziny umarł, a następnie został pochowany. Od tego czasu nie ma już o nim żadnej wiadomości.

Na wniosek siostry Naści Myszczyszynowej wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci jego, nastąpionej 9 stycznia 1917 r. w San Marco. Ktoby miał wiadomość o nim, ewentualnie on sam winien donieść sądowi do dnia 15 listopada 1920. Po tym dniu sąd rozstrzygnie sprawę na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 25 czerwca 1920. (9909)

T. V. 96/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Zięba urodzony w roku 1887 w Gaci, zamieszkały w Połomyji, mąż Anny z Kawów, wyruszył z ogłoszeniem mobilizacji na front rosyjski i od września 1914 ślad o nim zaginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1917 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anny z Kawów Ziębowej z Połomyji Sp. Strzyżów postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p dr Stepkowi, adw. w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Ziębę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 17 marca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 17 lipca 1920. (10133)

POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY WE LWOWIE

Podwyższenie kapitału akcyjnego na Mkp. 140,000.000.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego

z dnia 20 kwietnia 1920 r.

uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny wynoszący obecnie K 100,000.000 czyli Mkp. 70,000.000 do wysokości Mkp. 200,000.000 i przekazało po myśli § 44 statutu Radzie Zawiadowczej ustanowienie terminu emisji i jej warunków z tem, że Rada Zawiadowcza uprawnioną będzie podwyżkę przeprowadzić w całości albo częściowo. Rada Zawiadowcza uchwaliła w dniu 4 października 1920 r. podwyższyć na razie kapitał Banku o Mkp. 70,000.000 t. j. do wysokości

Mkp. 140,000.000

przez emisję 250.000 sztuk pełno gotówką wpłaconych nowych akcji po Mkp. 280 — imiennej wartości.

Po uzyskaniu zatwierdzenia przez Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 23 października 1920 r. L. dz. pod. 63261 Polski Bank Przemysłowy we Lwowie rozpisuje niniejszem subskrypcję na 250.000 sztuk akcji V. emisji pełno gotówką wpłaconych po Mkp. 280·— imiennej wartości na następujących warunkach:

Warunki V. emisji akcji Polskiego Banku Przemysłowego:

1. Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się **prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji** z tem, że na każdą jedną starą mogą pobrać jedną nową akcję. Prawo poboru zgłoszonem być musi w czasie od 1 do 31 grudnia 1920 r. **pod rygorem utraty tego prawa.**

W celu uzasadnienia tego prawa poboru akcjonarjusze mają przedłożyć równocześnie ze zgłoszeniem swoje akcje I, II lub III emisji (bez arkuszy kuponowych) lub świadectwa przyznania akcji IV. emisji. Akcje te i świadectwa zostaną natychmiast zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru Mkp. 400 — za sztukę imiennej wartości Mkp. 280·—.

2. Nieobjęte w powyższy sposób akcje odda się nowym subskrybentom po kursie Mkp. 500·— za każdą sztukę imiennej wartości Mkp. 280·—.

Nowe zgłoszenia przyjmowane będą również w czasie od 1-go do 31-go grudnia 1920 r.

Repartycję nowych akcji nieobjętych przez dotychczasowych akcjonarjuszy z tytułu wykonania prawa poboru przeprowadzi Dyrekcja Banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.

Przy zgłoszeniu prawa poboru jak i nowych akcji, należy uiścić gotówką całą cenę kupna.

3. Nowe akcje uczestniczyć będą na równi ze staremi w zyskach od dnia 1 stycznia 1921 r.

4. Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty bonifikując 3% odsetki od dnia wpłaty do dnia zwrotu.

Zgłoszenia na nowe akcje przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i wszystkie jego Oddziały i
Warszawski Bank Przemysłowy w Warszawie i wszystkie jego Oddziały.

L 2204/20.

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dowozu ropy w ilości około 30 000 q ze stacji kolejowej do zbiornika Zarządu żupy solnej w Dolinie w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1921 rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową na dzień 20 grudnia 1920

Oferty ostemplowane sporządzone według wzoru, który w godzinach urzędowych można otrzymać w Zarządzie żupy solnej, a w których ma być wyrażone wyszczególniona cena za dowóz 1 q ropy oraz wynagrodzenie za powyższy czasokres tudzież ma być dołączone wadjum wynoszące 3 procent od ogólnej ceny, wnosić należy w kopertach zamkniętych należycie zaadresowanych i zaopatrzonych napisem „Oferta na dowóz ropy“ imieniem i nazwiskiem oferenta do dnia 20 grudnia 1920 godziny 11 do rąk Naczelnika Zarządu żupy solnej.

Oferty niesporządzone według wzoru i wogóle nieodpowiadające postanowieniom zawartym w ogólnych warunkach licytacyjnych, lub oferty pochodzące od osób nieodpowiednich, do których odnoszą się postanowienia w § 5 ogólnych warunków licytacyjnych wyszczególnione tudzież wszelkie zapóźno wniesione lub dodatkowe oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne ogólne i szczegółowe, na które oferent powołać ma się w ofercie, przeglądać można w ekspedycie Zarządu żupy solnej w czasie godzin urzędowych i w dowód obznajomienia się nimi własnoręcznym podpisem zaopatrzyć.

Otwarcie ofert, co do których rozstrzygnie Dyrekcja państwowych Zakładów salinarnych w Krakowie z zastrzeżeniem wolnego wyboru między oferentami bez względu na wysokość ogólnej oferowanej ceny, nastąpi w dniu rozprawy o godz. 11 w biurze Naczelnika Zarządu żupy solnej, przyczem oferenci lub tychże zastępcy mogą być obecni.

Dolina, dnia 23 listopada 1920.

Zarząd żupy solnej.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L 1545/II/1920.

Rozpisanie przetargu ofertowego na roboty introligatorskie

Dla okręgu Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie oddaną będzie w drodze ofert na przeciąg jednego roku t. j. od 1 stycznia 1921 do 31 grudnia 1921 dostawa robót introligatorskich z wyłączeniem oprawy druków manipulacyjnych.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy, tudzież formularze ofert można przejrzeć i bezpłatnie otrzymać w Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie ul. Zygmuntowska, I. piętro Nr. drzwi 128/129.

Oferty wyłącznie tylko na wspomnianych formularzach szczegółowo wypełnione przez oferującego własnoręcznie podpisane, zaopatrzone stemplem na 10 Mkp. wraz z załącznikami ostemplowanymi znaczkami stemplowymi po 2 Mkp. od arkusza opieczętowane z napisem „Oferta na roboty introligatorskie“ należy wnieść do protokołu podawczego Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, najpóźniej do dnia 13 grudnia 1920 do godziny 12 w południe.

Celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty, należy stosownie do art. 5 ogólnych warunków dostawy złożyć w kasie Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, równocześnie z ofertą, lecz oddzielnie od niej 5000 Mkp. jako wadjum.

Oferty wniesione po terminie lub bez wadjum nie będą uwzględnione. Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 13 grudnia 1920 o godz. 10-tej przedpoł. w Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Dyrekcja kolei państwowych zastrzega sobie prawo rozstrzygnięcia wedle swego zupełnie swobodnego uznania co do przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych ofert ewentualnie także odrzucenia wszystkich wniesionych ofert.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego [...] nakładem Józefa Ziembińskiego.

[...] pocztowa uiszczona gotówką.